Nr. 232. CZWARTEK 9. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie gminy miasta Sokala, nadała Rada szkolna krajowa posadę dyrektora przy szkole wyższej miejskiej (wydziałowej) prow. dyrektorowi tej szkoły Józefowi Siedmiograjowi, posady zaś nauczycieli Wincentemu Sokołowskiemu, dotychczasowemu rzeczywistemu nauczycielowi tej szkoły, Dominikowi Skoczyńskiemu, dotychczasowemu prow. nauczycielowi tej szkoły i Szymonowi Ostrowersze, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela szkoły czteroklasowej w Żółkwi.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 30. września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 9. października.

Dotąd jeszcze niemożna nawet w przybliżeniu oznaczyć, jaki będzie skład i stosunek stronnictw w przyszłej Radzie państwa. Prawie niezawodną jest rzeczą, że stronnictwo konstytucyjne stanowić będzie silną większość a opozycya dość poważną mniejszość, ale na tem kończy się cała kombinacya nie tykając bliższych szczegółów. Najlepiej charakteryzują niepewność sytuacyi głosy dwóch pierwszorzędnych dzienników wiedeńskich. Jeden z nich przed kilku dniami wyprowadzał z ruchu wyborczego wniosek, że nowi deputowani w przyszłej Radzie państwa przedstawiać będą żywioł praktyczny, który pod rozsądnem kierownictwem mężów wypróbowanych już w zawodzie parlamentarnym, odda ważne przysługi ustawodawstwu państwowemu. Drugi dziennik rokuje państwu wcale niewielkie korzyści z nowych nazwisk, które niezadługo wypłyną z urny wyborczej. Dziennik ten obawia się, że cały ciężar prac ustawodawczych spadnie w przyszłej sessyi na dotychczasowych weteranów, bo wyborcy nie wszędzie badają ściśle, czy ich kandydat mający rozpocząć nowicyat w zawodzie parlamentarnym miarą swojego talentu odpowie czekającym na niego zadaniom i obowiązkom.

Walka wyborcza w Czechach osiągnie punkt kulminacyjny w kuryi właścicieli większych posiadłości. Wiernokonstytucyjna część tej kuryi posiada już zupełnie ukonstytuowany komitet wyborczy, na którego czele stoi książe Karol Auersperg, *N. f. Presse* niewątpi już wcale, że zwycięztwo będzie po stronie kandydatów konstytucyjnych.

Węgierska rada ministrów wkrótce przystąpi do obrad nad najważniejszym projektem dla przyszłej sessyi sejmowej t. j. nad przedłożeniem o nowym podziale komitatów. Ustanowiona przez rząd ankieta dla tego projektu oświadczyła się za połączeniem w jednej miejscowości politycznej władzy z sądową i podatkową.

Niemieckie stronnictwo liberalne jest naprawdę zaniepokojone dotychczasowym przebiegiem akcyi wyborczej a najbliższym powodem niepokoju są odezwy wyborcze westfalskiego i nadreńskiego stronnictwa katolickiego, które podnosi cały szereg liberalnych a dla wyborców nader ponętnych żądań. Odezwy te domagają się energicznie zniżenia budżetu wojskowego i nadania prasie większej swobody. Stronnictwo liberalne powinno właściwie cieszyć się, że jego zasady podzielane są nawet w obozie przeciwnym, jeżeli niechce narazić się na zarzut, że liberalizm w zasadach ma dla niego wartość tylko jako monopol polityczny. Ale stronnictwo liberalne podejrzywa katolickich kandydatów, że owe zasady są tylko taktyką obliczoną na obałamucenie wyborców. Jeżeli podejrzenie to jest uzasadnionem, to pomysł autorów odezwy nazwać można bardzo szczęśliwym dla ich sprawy. Zniżeniem budżetu i wolnością prasy kandydaci ze stronnictwa katolickiego mogą sobie pozyskać większość wyborców dość łatwo, gdyż obóz liberalny w Niemczech zobojętniał dla spraw politycznych a ruchliwsze frakcye toczą walkę domową.

Republikanie francuscy wielką pokładają ufność w republikańskie zasady lewego centrum, a w opinii tej utwierdziła ich najświeższa manifestacya Saya na korzyść republiki. Nadzieja ta może ich zawieść w stanowczej chwili, bo lewe centrum jest już aż nadto znane z swojej chwiejności i braku decyzyi. Głos Saya jest niezawodnie wpływowym, ale nie daje żadnej rękojmi że pójdą za nim wszyscy deputowani z tej frakcyi w chwili decydującej. Wszakże niedawno jeszcze mówiono nawet w obozie republikańskim jako o rzeczy pewnej, że znaczne grono deputowanych tej frakcyi pozyskali już fuzyoniści dla swojej sprawy. Wiadomość ta odwołaną została później ale częściowo, a to tylko co do osoby hr. Duchatela. Wpływ Thiersa może także niewystarczy, bo właśnie w chwili upadku byłego prezydenta republiki lewe centrum najdobitniej okazało swoją chwiejność i brak solidarności.

Austro-Węgry. *P. Naplo* dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że rokowania o pożyczkę z Rothschildem nie zachwiały się ani nie zostały zmienione co do swojego celu.

— Wiedeński korespondent *Bohemii* dodaje do wiadomości o orderach udzielonych ministrom: Chlumeckiemu i pułkownikowi Horstowi: W dekoracyi obu ministrów, mamy nowy dowód zaufania i sympatyi Najjaśniejszego Pana dla dzisiejszego gabinetu Obecnie zatem wszyscy ministrowie, którzy w listopadzie 1871 r. objęli urzędowanie, otrzymali już ordery. Nie posiada dotąd orderu dr. Ziemiałkowski, który jednakże dopiero kilka miesięcy jest członkiem gabinetu. — Inny korespondent wiedeński tegoż dziennika donosi: Szkoda trudu na ocenienie podanego w berlińskiej *D. Reichs. Cor.* doniesienia, jakoby Austrya przyrzekła księciu Rumunii popierać jego plan wypowiedzenia Turcyi dzisiejszej zawisłości, za co książę ma odstąpić Austryi trzy przesmyki górskie. *D. R. C* została niesłusznie nazwaną organem inspirowanym, gdyż w przeciwnym razie nie mogłaby się usprawiedliwić z lekkomyślności wobec osób inspirujących.

— Z Efektów powszechnego długu państwa w myśl ustawy z 20. czerwca 1868 do konwersyi przeznaczonych, przeniesiono na tytuł dłużny jednolitego długu państwa i po dokonaniu konwersyi w wrześniu 1873 roku zapisano do księgi: 326.399 złr. 85½ cent. w notach i 162.186 złr. 56 cnt. w srebrze oprocentowanych, razem 488.586 złr. 41½ ct. w. a. Razem obejmuje konwersya do 30. września 1873 r.: 1,,033,782.180 złr. w notach i 971,205.884 złr. 46½ cnt. w srebrze oprocentowanych. Do konwersyi pozostaje jeszcze: 23,337.000 złr. 51½ cnt. w notach i 4,280.911 złr. 16½ ct. w srebrze t. j. razem 27,617.911 złr. 68 ct. w. a

— Rząd turecki zgodziwszy się na propozycye hr. Andrassy'ego w sprawie regulacyi Dunaju u żelaznej bramy, przyczynia się ze swojej strony skutecznie do szybkiego prowadzenia tej sprawy. Do komissyi technicznej dla wypracowania projektu, wysłała Turcya swoich delegatów a w tym samym celu udał się z Wiednia wyższy radca budowniczy Wawra do Orsowy. Ośmiu inżynierów dodano komissyi do pomocy przy układaniu projektów. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju przyrzekło komissyi swoją pomoc a nawet udzieliło jej operat wypracowany kosztem towarzystwa przez amerykańskiego inżyniera Mac Alpina.

Niemcy. Coraz wyraźniej występuje na jaw zamiar rządu pruskiego złożenia z urzędu ks. arcybiskupa Halki Ledóchowskiego. Zamieściwszy wczoraj nadesłaną nam telegraficznie wiadomość o tem, zaczerpniętą z *Ostsee Ztg*, umieszczamy dziś artykuł *Spen. Ztg.*, dziennika, którego stosunki z rządem berlińskim są wszystkim znane. Oto wspomniany artykuł, widocznie inspirowany przez ministerstwo wyznań:

„Wedle ustawy z dnia 12. maja następnie dziać się będzie: Ponieważ arcybiskup Ledóchowski nie ma nad sobą zwierzchnika w obrębie państwa niemieckiego, przeto państwo, co się tyczy jego osoby, nie może odwoływać się do wyższej kościelnej instancyi, lecz zmuszone jest zawezwać go bezpośrednio do złożenia urzędu. Zawezwanie to nastąpi piśmiennie, wraz z podaniem powodów, ze strony naczelnego prezesa prowincyi, który zarazem wyznaczy biskupowi termin, w jakim tenże żądaniu temu ma zadość uczynić. Skoro, jak przywidywać należy, pan Ledóchowski rozkazu nie usłucha, wtedy naczelny prezes zawezwie trybunał kościelny, by sądownie przeciwko niemu wystąpił, i wtedy na wniosek trybunału, sąd apelacyjny w Poznaniu wyznaczy etatowego sędziego do prowadzenia śledztwa przedwstępnego. Jeżeli to przedwstępne śledztwo okaże się korzystnem dla obżałowanego, natenczas wolno trybunałowi zawiesić dalsze sądowe postępowanie. Tymczasem, ponieważ notorycznym jest opór pana Ledóchowskiego przeciw ustawom, przeto mało prawdopodobnym jest taki rezultat, następuje więc drugi przypadek, t. j., że ob-

---

NASZA KOMEDYA.

I.

Czy posiadamy my naszą własną, oryginalną, swojską komedyę?... Wątpimy, aby co do tej kwestyi zachodziła jaka wątpliwość lub sprzeczność w zdaniu naszych historyków literatury lub w ogólności osób światłych i z piśmiennictwem dramatycznem obeznanych. Komedyi naszej własnej, polskiej, wybitnie cechą indywidualności narodowej odznaczonej, nie mamy dotąd jeszcze. Posiadamy liczne utwory, któreby zaszczyt przynosić mogły literaturze dramatycznej każdego innego narodu, posiadamy kilku komedyopisarzy, którym przyznać należy wysoką oryginalność talentu -- ale komedyi samorodnej, w znaczeniu literacko-historycznem tego słowa, nie posiadamy.

Sam nieliczny szereg naszych znakomitszych komedyopisarzy, choćbyśmy wyliczali wszystkie imiona począwszy od Bohomolca i Zabłockiego a skończywszy na najnowszych talentach, występujących już przed naszemi oczyma — nie stanowi jeszcze rodzimej komedyi, a pojedyncze choćby znakomite dzieła uważać raczej należy za pierwsze zawiązki, za pierwsze słupy milowe w drodze do dalekiego celu. Ale bo też nie używamy tu tego słowa „komedya“, w znaczeniu pojedyńczego dzieła, pojedyńczej choćby najszczęśliwszej próby. Takich dzieł, takich prób, powtarzamy, mamy wiele. Biorąc wszakże rzecz zbiorowo i historycznie, komedya polska nietylko się nie wyrobiła, ale co gorzej, od niejakiego czasu, rzec można, wyrabiać się przestała.

Pod komedyą narodową, jako zbiorowym wyrazem całej jednej gałęzi literatury, rozumieć można taki tylko rezultat dramatycznej produkcyi, który wynikł z istotnego, oryginalnego charakteru społeczeństwa, który był zwierciadłem obyczajów od lat długich, który w końcu nietylko ma swe tradycye, ale z tradycyi tych z postępem czasu i z zmianą społecznych objawów i wyobrażeń rozwija się dalej organicznie i swobodnie, chociaż zawsze z tą koniecznością wewnętrzną, która bez względu na wpływy obcych wzorów znajduje usprawiedliwienie swe w logice obyczajowych przeobrażeń i w potrzebach społecznego życia narodu.

Takiej samoistnej, oryginalnej, typowo-polskiej, w organicznym rozwoju naprzód zdążającej komedyi nie posiadamy jeszcze i zapewne nie tak prędko posiadać będziemy. A nie wypływa ztąd wcale, aby literatura polska miała być ztąd upośledzona między innemi narodami, aby brak ten jej samej tylko przypisać można. Wyliczyć możemy wiele innych narodów, nawet takich, których literatura daleko bujniej rozkwitła, daleko szersze objęła horyzonty, niż nasza, a które przecież rodzimą, samoistną komedyą poszczycić się nie mogą.

Któż w Europie posiadał komedyę? Francuzi, Włosi, Hiszpanie, a w części i Anglicy. Kto ją dochował dotąd? Jedni tylko Francuzi. Komedya włoska, która tak pięknie się rozwijała, która wzrosła z samego najwewnętrzniejszego ludowego gruntu, bo z improwizacyi, żyjącej później w ustach i pamięci, przerwaną została w swym postępie, nić jej najlepszych tradycyj przerwała się w XIX. wieku. i od bardzo dawnych czasów przestała zasilać sceny europejskie. Komedya hiszpańska, niegdyś tak oryginalna, tak wybitna, tak narodowa, jest dziś tylko pojęciem literacko-historycznem. Niemcy komedyi własnej tak jak my nie mają i nie mieli nigdy.

W jednej tylko Francyi tradycya oryginalnej, narodowej komedyi nie zatarła się dotąd, a twórczość na tem polu dramatycznej literatury nie przestała, jak niegdyś nie tylko wystarczać sobie, ale zasilać także Europy całej. Cokolwiekbądź dałoby się zarzucić dzisiejszej komedyi francuzkiej — nikt nie zaprzeczy, że jest zawsze francuzką, że zawsze ręka w rękę idzie ze swem społeczeństwem, że jak przedtem tak i teraz jest wiernem zwierciadłem obyczajów i wyobrażeń swego czasu. Że zaś wypływa z istoty i z głębi obyczajowego charakteru swego narodu, że głęboko sięga w objawy jego życia — tem samem króluje i na scenach innych krajów, bo nie masz tak wyjątkowego społeczeństwa, którego obraz wierny nie posiadałby wieczystego, ogólno-ludzkiego znaczenia i nie potrafił zająć także innego społeczeństwa.

Nie da się zaprzeczyć, że komedya francuzka, komedya Moliera i Beaumarchais'go, w rozwoju swoim dzisiejszym na niejedną schodzi błędną drogę, że nieraz odbiegając od świetnych swych tradycyj staje się popisem paradoksalnych, niekiedy potwornych dążeń, że kierunek jej rozmija się zbyt często z szlachetniejszemi zasadami sztuki — ale mimo to wszystko fakt pozostanie faktem, że berło komedyi dzierżą dziś Francuzi, że oni a nie kto inny panuje na wszystkich scenach Europy.

Jeżeli tedy oprócz francuzkiej żadna inna, choćby zkąd inąd najbogatsza literatura nie może się poszczycić narodową komedyą w ścisłem znaczeniu tego słowa — nie uwłacza nam to wcale, że i my jej nie posiadamy dotąd, my, którzy od tak niedawna mamy teatr stały, my, u których dramatyczny ruch prawie jedną tylko przeżył generacyę! Żeśmy nie mieli swej własnej komedyi, temu się dziwić nie potrzebujemy, że jej nie mamy, tego wstydzić się nie mamy powodu, ale abyśmy ją kiedyś mieli, abyśmy do jej utworzenia dążyli — oto starać się nam gorliwie należy.

I oto postawić sobie musimy pytanie, czy istotnie na dobrej jesteśmy drodze pod tym względem? Czy w twórczości naszej współczesnej dramatycznej znać dążenie do rodzimej, oryginalnej komedyi? Czy świetne początki, jakich nam nie brak na tem polu, obiecują pomyślny ciąg dalszy? Może się mylimy, może mówi z nas pessymizm krytyczny — ale na pytania te odpowiedzieć musimy przecząco.

Początki komedyi polskiej zanadto były świetne, aby nie wymagać po nich prawdziwie pomyślnego rozwoju; obietnice, jakie one dawały, zanadto były piękne, aby nie żałować, że dotąd mało się dzieje ku ich spełnieniu. Po żwawych i dzielnych początkach Zabłockiego przy schyłku ubiegłego wieku, komedya polska doczekała się znakomitszego i świetniejszego przedstawiciela, niżli jej to ktokolwiek za czasów Bogusławskiego wróżyć by się był poważył: doczekała się Fredry, który ją uświetnił i hojną wzbogacił dłonią. Zdawało się, że po wystąpieniu takiego pisarza wytknięte zostaną stałe, pewne już tory rozwoju naszej młodej komedyi, że znajdą się liczni następcy, którzy jeźli już nie dorównają tak prędko wysokiemu talentowi autora *Zemsty*, to przynajmniej zachowaniem trafnego kierunku, słusznem uwzględnieniem potrzeb i warunków rozwoju, pracować będą nad utworzeniem rodzimej, oryginalnej komedyi polskiej. Czy tak się stało, i czy tak się dzieje, o tem pozwolimy sobie pomówić później na tem miejscu.

winiony, wraz z dołączeniem aktu oskarzenia król. prokuratora (funkcye instygatora pełnić będzie urzędnik wyznaczony *ad hoc* przez ministra wyznań), zawezwany zostanie do ustnego postępowania przed najwyższy trybunał. Otrzyma zatem pan Ledóchowski zaproszenie do Berlina. Winien tam albo sam się stawić, lub też przez adwokata, jako obrońcę kazać się zastąpić. Termina, w których odczytają mu akt oskarzenia i wyrok, odbywać się będą publicznie. Wyznaczony przez prezesa trybunału referent przedstawi ogólny stan i bieg sprawy, następnie mówić będzie obrońca, a w końcu zastępca ministra wyznań. O ile w ogólności na świecie sąd daje gwarancye bezstronnego wyroku, o tyle w tej sprawie zagwarantowana jest bezstronność. Wszelako jedyną zasadę trybunał uważać będzie za *rocher de bronze*, a to zasadę, iż każdy obywatel w państwie winien posłusznym być ustawom państwowym. Skoroby trybunał uznał, iż Arcybiskup zasadzie tej systematycznie uwłaczał, że zatem jego pozostanie w urzędzie nie zgadzałoby się z publicznym rozsądkiem, wtedy nastąpi wyrok na usunięcie z urzędu, pociągający za sobą prawną niemożność wykonywania urzędu, utratę dochodów i opróżnienie miejsca.

A jeśli Arcybiskup i temu nie podda się wyrokowi, cóż nastąpi wówczas? Ustawa z 12. maja naznacza przeciw duchownym, którzy po usunięciu ich przedsiębiorą jeszcze czynności urzędowe, powtórne kary pieniężne, i to jest zapewne najsłabszą stroną tego prawa. Zachodzi jednakże pytanie, czy niemiecka monarchiczna administracya nie jest uprawniona podobnie postąpić sobie w takim wypadku, jak republikańska Szwajcarya postąpiła sobie względem Biskupa Mermillod. Jeśliby zaś zachodzić miała jaka wątpliwość, to w takim razie natychmiast musiałyby na przyszłej sessyi prawa majowe być uzupełnionemi. To bowiem jasną jest rzeczą, że, gdyby sądownie usunięty z urzędowania swego Arcybiskup poznański w dyecezyach swych mógł agitować dalej, toby, wsparty na opoce ultramontańskiego kościoła, to jest, na zaślepieniu mas, naigrawał się z państwa i z najwyższych jego trybunałów, a na to nigdy pozwolić nie można. W więzieniu skazany nie ma być osadzonym, ale potrzeba koniecznie módz go przenieść do innej prowincyi lub skazać na wygnanie. Jeśli zaś administracyi nie wolno kroku tego uczynić, to prawodawstwo będzie ją do tego musiało wyraźnie upoważnić.

Francya. List Thiersa do mera miasta Nancy zawiera program stronnictwa którego Thiers jest przewódzcą, a podany przez wszystkie dzienniki francuzkie, jest obok odezwy Leona Say'a do deputowanych lewicy, najważniejszym wypadkiem politycznym ostatnich dni. List ten opiewa w dosłownym przekładzie: „Panie merze! W imieniu czcigodnej ludności departamentów wschodnich prosiłeś mię pan usilnie, ażębym do was przybył i cieszył się wraz z wami ewakuacyą. Byłbym to chętnie uczynił lecz w obecnych stosunkach nie uznaję tego za odpowiednie; wracając jednak do Paryża nie odwiedziwszy was, muszę się z tego usprawiedliwić. Wiecie to lepiej niż kto inny, jak niespodziewanem i z mej strony wcale niezamierzonem było przyjęcie, które mi zgotowano w Belforcie. A co zaraz mówiono! Mieszkańcy Belfortu to radykaliści a ja agitatorem. Czy byłoby na swojem miejscu dawać dziś znów powód do podobnych oszczerstw? Tymczasem wiedziałbym już, udając się do was, o manifestacyach, jakie chcielibyście dla mnie zgotować. Są niezawodnie stronnictwa, któremi trzeba pogardzać; w kraju w którym wolność zapuściła korzenie, byłaby dozwoloną agitacya w chwili, kiedy chcą o losach Francyi rozstrzygać nie wysłuchawszy a nawet nie zapytawszy się jej o to. Przy tej sposobności podziwiajcie otwartość naszych stronnictw! Przed kilku miesiącami zarzucano mi, iż naruszyłem układ zawarty w Bordeaux; zarzut ten motywowano tem, iż przedłożyliśmy kilka niezbędnych projektów ustaw, które przyszłości wcale nie przesądzały, a których nie chcieliśmy narzucić lecz wnieśliśmy takowe w Izbie. Dziś toczą się rokowania o przyszłość Francyi w nieobecności zgromadzenia narodowego i to między nie wielu osobistościami, które do tego ani wezwane nie zostały ani też żadnem pełnomocnictwem wykazać się nie mogą. To co w Anglii, w Ameryce nazywają agitacyą, byłoby wśród obecnych okoliczności dozwolonem; lecz w dobrze zrozumianym interesie, w interesie, który chronić chcemy, musi wszelka agitacya być wykluczoną. Wkrótce będziemy musieli bronić już nie republiki, która to forma rządu według mego przekonania jedynie jest w stanie połączyć w wspólnym interesie wszystkie tak mocno różniące się stronnictwa, lecz wszystkich praw Francyi, jej społecznych politycznych i religijnych wolności, jej społecznych stosunków, jej zasad, które bliżej określone u nas w r. 1789 stały się zasadami całego cywilizowanego świata; będziemy musieli bronić naszego sztandaru, który zna cały świat, pod którym wojska nasze, czy jako zwycięzkie czy zwyciężone, zawsze pełne chwały wyruszały i powracały, tego sztandaru który choć tak drogim jest sercom naszym, nie wystarczałby nam, gdyby chciano nam zabrać wszystko, czego on jest wyobrazicielem; gdyby bowiem trójkolorowy sztandar nam pozostał na to tylko ażeby zakrywał przeciwrewolucyę, byłoby to szkaradnem i oburzającem kłamstwem. Wszystkiego tego, powtarzam jeszcze raz, będziemy musieli bronić i to nie taką bronią, której można łatwo na złe użyć, lecz bronią zdrowego i chłodnego rozumu. Nie mogę was zatem w obecnych stosunkach odwiedzić, uczynię to później, gdy minie obecne przesilenie i gdy po odejściu nieprzyjaciela będziemy się cieszyli pewnością i stałością stosunków publicznych. Aż dotąd przyjm panie merze moją podziękę za serdeczne zaproszenie, które od Pana otrzymałem i podziękuj Pan także swoim współobywatelom A. Thiers."

— Powyżej wspomniana odezwa prezydenta lewego środka Leona Say'a tak opiewa: „Paryż d. 2. października. Szanowny kolego! Zbliża się czas, w którym zgromadzenie narodowe znów rozpocznie swe posiedzenia. Podczas feryj parlamentarnych powzięli niektórzy z naszych kolegów zamiar przywrócenia monarchii z hr. Chambordem na czele. Zdaje się iż wniosek swój w tej mierze postawią już w pierwszych dniach obrad Izby. Jest zatem naszym obowiązkiem, zająć w czas stanowiska. Upraszam Pana nawet, ażebyś przyjazd swój do Paryża czy do Wersalu przyspieszył o kilka dni, ażebyśmy mogli porozumieć się co do polityki, jakiej lewy środek wśród obecnych okoliczności ma się trzymać. Chciałbym urządzić we czwartek d. 23. października posiedzenie w naszym zwykłym lokalu i proszę pana usilnie, ażebyś na to posiedzenie przybył. Lewy środek nie jest w zasadzie przeciwnym monarchii konstytucyjnej, któraby opartą była o zasady z r. 1789; lecz hołdował on zawsze przekonaniu że najodpowiedniejszą formą rządu jest ta, która utrzymując dzisiejszy stan rzeczy i porządek publiczny, jak najmniej wywołuje wstrząśnień w kraju i jak najmniej jest rządem jednego stronnictwa. Wskutek takiego pojmowania rzeczy nie przestawaliśmy nigdy domagać się organizacyi rządu w jego dzisiejszej formie ażeby skończyć raz stan tymczasowości i nadać stosunkom politycznym trwałość i stałość. Nie zaszło nic takiego, coby mogło zmienić nasz program; mieliśmy tylko pojednanie familijne między dwoma książętami. Jeden z tych książąt był pretendentem, drugi nie był pretendentem, lecz kandydatem na tron i mógł być wybranym na króla, gdyby Francya chciała była mieć monarchię. Lecz ani jeden ani drugi nie miał prawa przemawiać w imieniu kraju lub też zobowiązywać się komuś za nas. Orleanizm znika a w jego miejsce wstępuje stronnictwo liberalne i postępowe. Jak przed fuzyą, tak samo po fuzyi żyją synowie rewolucyi, do których mamy zaszczyt należeć; przeciw nim stoją nieprzyjaciele rewolucyi. Jak przed fuzyą, tak samo po fuzyi uznajemy konieczność uchwalenia ustaw konstytucyjnych i założenia konserwatywnej republiki. A jeżeli to jest naszym celem, jakichże środków mamy użyć do zrealizowania takowego? To będzie już rzeczą konferencyi lewego środka, która się pod mojem przewodnictwem d. 23. października odbędzie. Léon Say prezydent lewego środka."

— D. 5. b. m. odbyło się posiedzenie prawicy, na którem wybrano specyalną komisyę do ułożenia programu wspólnego postępowania całej prawicy. Członkami rzeczonej komisyi są: Changarnier, ks. Audiffret-Pasquier, Larcy, Combier i hr. Daru, którzy reprezentują wszystkie odcienia prawicy. *Journal des Debats* donosi: iż na posiedzeniu tem wcale nie było mowy, ażeby zwołać zgromadzenie narodowe przed terminem 4. listopada.

— Na uczcie w Neuville 5. b. m. ks Broglie, odpowiadając na toast, rzekł między innemi: „Panowanie duchowieństwa w wiekach średnich i pod dawnym rządem (ancien régime), które znajduje tłumaczenie swoje w dziejach a usprawiedliwione jest wielu dobrodziejstwami, znikło za wolą Opatrzności w porę wraz z wyjątkowemi zdarzeniami, które stworzyło. Za naszych czasów nic takiego powstaćby nie mogło ani też nic takiego co byłoby mniej albo więcej podobnem. Nie mówię tego, aby objaśnić słuchaczy, którzy tego nie potrzebują; ale aby powtórzyli to przed ludnością, której drażliwość niespokojną usiłują oszczercy w oczach naszych w błąd wprowadzać. Mówię to, aby głos mój, który się nie lęka echa, dotarł do nich. Nic z tego wszystkiego, coby mogło równać się jakiejbądź uprawnionej władzy duchowieństwa, nie mogłoby się już wrócić. Obawiać się takiego powrotu, jest taką samą śmiesznością, jak spodziewać się go. Zacni, czcigodni kapłani, którzy wśród nas zasiadają, nie zaprzeczą mi, gdy powiem, że nie mogą żadnej nad nami otrzymać wyższości, prócz tej, jaka wypływa z ich cnót i wzniosłej wiary, co duchy ich ponad troski ziemskie podnosi. To wystarcza aby zachować panowanie nad naszemi sercami, skoro nie mogą i nie chcą go mieć w naszych ustawach.

Jakikolwiek przeto rząd da Francyi Zgromadzenie narodowe na mocy władzy konstytucyjnej, którą ma od Was, żadnej ofiary nie będzie żądać od warunków socyalnych, do których wszyscy jesteśmy zarówno przywiązani. Pragniemy wszyscy stałego silnego rządu, któryby zawsze gotów był stłumić bunty i anarchię, ale coby stał ponad stronnictwami; rządu, któryby w naszej, tylu rewolucyami wstrząśniętej przeszłości odszukał wszystkich chlubnych wspomnień, nie zaparłszy się żadnego i poręczył nasze nadzieje przyszłości. Pragniemy rządu, któryby pojmował nasze słuszne potrzeby, jak niemniej niebezpieczeństwa naszego nowoczesnego społeczeństwa, a tylko ich wybryki odpychał. Tak będzie utworzony rząd, mimo podstępu bezsilnych frakcyj. Zgromadzenie narodowe nie da żadnemu innemu sankcyi swej, a w tem przeświadczeniu oczekujemy wszyscy z uszanowaniem orzeczenia, które jedynie w jego władzy leży."

Proces Bazain'a.

Pod tą rubryką umieszczać będziemy ile możności krótkie i zwięzłe sprawozdania z procesu przeciw marszałkowi Bazaine, rozpoczętego w dniu 6. października b. r. w Trianon pod Wersalem. Wspominaliśmy już nie raz, że monstrualny ten proces zajmuje w wysokim stopniu opinię publiczną we Francyi nie tyle właściwym swym przedmiotem, ile spodziewanemi rewelacyami, jakie przez świadków poczynione zostaną. Zeznania te skompromitują bardzo wiele osób, zajmujących dziś wysokie stanowisko i podrażnią gniew stronnictw, i tak już nieodznaczających się umiarkowaniem. Mając zapewne te skutki procesu na uwadze, wyrzekł Thiers niedawno do jednego ze swych wielbicieli: „Wierzaj mi pan, że proces Bazaine'a będzie wielkiem nieszczęściem dla Francyi."

Z aktu oskarżenia wypracowanego przez jen. Riviére podajemy następujące krótkie *resume*:

„Wojna r. 1870 podjęta bez przygotowania, bez sprzymierzeńców, bez planu operacyjnego przeciw nieprzyjacielowi, który przez długie lata badał wszystkie środki zawojowania nas, wojna ta była jednym szeregiem nieszczęść. Największem z pomiędzy nich była kapitulacya Metzu, gdyż w skutek niej dla wojsk narodowych wszystko było straconem.

Walki armii Metzu i smutny ich koniec były niejako rdzeniem wojny r. 1870. Losy tej armii powierzone były marszałkowi Bazaine, który nie odpowiedział położonemu w nim zaufaniu. Nieszczęście jest rzeczą świętą, jeżeli mu honor towarzyszy; jeżeli jednak nędzne rachuby osobistej ambicyi przyspieszyły upadek, natenczas sprawiedliwość musi uczynić co do niej należy.

Naczelne dowództwo, które piastował marszałek, rozciągało się nie tylko na armię lecz także na fortecę Metz. Zatrzymując swą armię w obrębie oszańcowanego obozu, wziął marszałek na siebie także odpowiedzialność komendanta fortecy. Interesa fortecy i wojska były w ten sposób ściśle ze sobą powiązane. Śledztwo wykazuje, że marszałek Bazaine już w samym początku stał się współwinnym przegranej pod Forbach, ponieważ nie rozkazał jenerałowi dywizyi 3go korpusu by jak najspieszniej szedł w pomoc jenerał. Frossard, który o nadejściu tych posiłków był uprzedzony.

Śledztwo wykazało następujące fakta z czasów naczelnego dowództwa marszałka Bazaine'a, fakta z których się okazuje że marszałek przed kapitulacyą nie uczynił wszystkiego, co honor i obowiązek uczynić mu nakazywały. Marszałek zawiódł zaufanie cesarza, który nakazał był odwrót;

1. Ponieważ wymarsz wojska odwlókł aż do 14. sierpnia:

2. Ponieważ nie zburzył mostów, których nieprzyjaciel mógł był użyć;

3. Ponieważ przy wycieczce z Metz korzystał tylko z jednej strony pomimo że cztery miał do dyspozycyi.

4. Ponieważ wydał rozkaz by puszczono pociąg posiłkowy, który wiózł żywność dla wojska;

5. Ponieważ w dniu 17. sierpnia zaprzestał dalszego marszu.

Marszałek Bazaiue w bitwie 18. sierpnia nie wysłał posiłków marszałkowi Canrobertowi pomimo iż tenże po kilkakroć wzywał go o to.

Marszałek Bazaine utrzymywał cesarza i ministra wojny aż do końca sierpnia w nieświadomości swego położenia i swoich planów. Marszałek Bazaine w chwili wstąpienia w obóz oszańcowany, zaniedbał z okolic Metzu ściągnąć środki żywności dla wojska, a postanowiwszy raz nie opuszczać tego obozu nie przedsięwziął żadnych kroków aby wojsko lepiej zaopatrzyć.

Marszałek trwonił zapasy, nie zaprowadził bowiem od samego początku racyj żywności dla żołnierzy, nie wydał przepisu względem zaopatrywania w żywność ludności cywilnej, pozwalał żołnierzom obok udzielanych racyj kupować sobie chleb w mieście, kazał dawać koniom zboże i sól, pomimo iż zapas siana i obroku był dostateczny.

Marszałek rozszerzał wiadomości, które od nieprzyjaciela pochodziły i zdolne były zachwiać karność w armii; zamiast być głuchym na pogłoski, pochodzące z obozu nieprzyjacielskiego, żądał od naczelnego wodza nieprzyjacielskiego relacyj o położeniu Francyi. Marszałek Bazaine, uznawszy nowy rząd dawał posłuch projektom, przywiezionym przez p. Régnier do Francyi i brał pod rozwagę sformułowane przez tego pana projekta restauracyjne Marszałek upoważnił p. Régnier do oświadczenia, że gotów jest kapitulować wraz z całą armią pod warunkiem aby mu przyznano honory wojskowe — pomimo że wówczas miał jeszcze żywność na cały miesiąc a amunicyi więcej niż potrzebował. Marszałek zawiadomił Régniera o dniu w którym wyczerpane zostaną zapasy żywności i zdradził tym sposobem tajemnicę stanu osobie, której identyczność niczem nie była stwierdzoną prócz paszportu wydanego przez Bismarka.

Marszałek ponowił propozycyę kapitulacyi w dniu 29. września wobec jener. von Stiehle, izolował się systematycznie od rządu obrony narodowej, nie korzystając z licznych sposobności komunikowania się z nim zapomocą ballonów i emisarjuszy i nie podając rządowi temu żadnych wiadomości o stanie armii w tych dwóch depeszach, które w czasie od 1. września do 20. paźdz. przesłał ministrowi wojny. Marszałek pozostawał bezczynnym przez cały czas, w którym armia jego była jeszcze zdolną do walki, i nie przedsięwziął żadnego usiłowania celem uniknięcia kapitulacyi bądź to przedarciem się przez nieprzyjacielskie zastępy bądź to zapomocą walk dla usunięcia blokady.

Marszałek Bazaine zataił przed radą wojenną tajemne swe rokowania z wodzem nieprzyjacielskim, epizod z Regniérem, powody wyjazdu jenerała Bourbakiego a wreszcie przygotowane w Thionville i Longwy zapasy żywności.

Marszałek udzielił jenerałowi Boyer przy jego wyjeździe instrukcyj, które sprzeczne były z zamiarami objawianemi przez radę wojenną.

Marszałek prowadził z nieprzyjacielem polityczne rokowania, nie mając do tego upoważnienia i wiedząc, że wkrótce zebrać się ma Zgromadzenie narodowe, któremu wyłącznie przysługa prawo, rozstrzygania o pokoju i jego warunkach.

Marszałek nie zakomunikował swym oficerom dzienników przywiezionych przez jen. Boyer, co ich utwierdzało w mniemaniu, że Francya znajduje się w stanie zupełnej anarchii, i że pozostaje tylko zawezwać interwencyi cesarzowej.

Marszałek zapomocą prasy starał się wywołać upadek ducha ludności.

Marszałek kazał rozszerzać wiadomości przywiezione przez Boyera, o których wiedział, że są przynajmniej po części fałszywe, a które zdolne były zachwiać męztwo żołnierzy.

Marszałek utrzymywał w miesiącach wrześniu i październiku z nieprzyjacielem stosunki zapomocą parlamentarzy i korespondencyj, które zginęły bez śladu.

Marszałek zdecydowawszy się kapitulować, nie przeszkodził wysłaniu jen. Jarras, gdy naczelny intendant mu oznajmił, że znalazł jeszcze żywności na 3 - 4 dni.

Marszałek nie przyjął proponowanych przez nieprzyjaciela honorów wojskowych dla pewnego oddziału swej armii, wydał chorągwie nieprzyjacielowi przeszkadzając wojsku w ich zniszczeniu i nie zniszczył olbrzymiego materyału wojennego armii i twierdzy, z którego później skorzystał nieprzyjaciel.

Marszałek przy kapitulacyi armii rozróżniał los żołnierzy od losu oficerów i przyjął klauzulę, która dozwalała powrotu do ojczyzny tym oficerom, którzy się zobowiążą nie walczyć przeciw Niemcom.

Marszałek po oddaniu Metzu wyjechał zaraz zamiast pozostać, aby w razie potrzeby módz interweniować na korzyść żołnierzy.

W skutek tych przez postępowanie śledcze sprawdzonych faktów widzimy się spowodowani postawić marszałka Bazaine w stan oskarzenia, ponieważ podpisał kapitulacyę, skutkiem której armia złożyła broń i ponieważ wydał fortecę Metz w ręce nieprzyjaciela, nieuczyniwszy wprzód wszystkiego, czego wymagał honor i obowiązek. Są to zbrodnie przewidziane w art. 209 i 210 kodeksu wojskowego i winny być ukarane wedle tegoż kodeksu.

KRONIKA.

— **Stan cholery.** Od dnia 6. do 7. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 7, wyzdrowiało 3, umarło 4, w leczeniu pozostało 34.

— **Składka na pogorzelców.** Według doniesienia c. k. starosty w Złoczowie do-

tknął na dniu 25. sierpnia b r. pożar osadę Iwaczów. Przy południowo-wschodnim wietrze i panującej od dłuższego czasu posusze rozszerzył się w okamgnieniu prawie po całej wsi i uniemożebnił wszelki ratunek. W jednej godzinie zgorzało do szczętu 37 domów mieszkalnych, około 150 zabudowań ekonomicznych i do 2000 kóp zboża zwiezionego z pola. Szkoda wynosi, w przybliżeniu obliczona do 22.000 zlr. a. w. i zabezpieczona nie była. C. k. Namiestnictwo zezwoliło na zbieranie w całym kraju datków na pogorzelców i wydało w tym celu stosowny okólnik

— **Zakład Ossolińskich.** W myśl §. 11 ustawy dodatkowej, odbędzie się w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich d. 11. października r. b. o godzinie ½ do 12 rano uroczyste doroczne posiedzenie, na którem zdana będzie publiczności sprawa z całorocznych czynności Zakładu.

Uwiadamia się o tem wszystkich, których stan tego Zakładu naukowego zajmuje z prośbą, aby niniejsze ogólne ogłoszenie raczyli przyjąć za osobiste zaproszenie.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj koło godz. 6 wieczór skradziono z wozu ks. B. z Lipnik, obok bożnicy na krakowskiem, szal wełniany popielaty ze szlakiem bronzowym. Koło wozu uwijał się izraelicki malec, który zapewne ściągnął szal z wozu.

* **Podrzucone dziecię.** Wczoraj nad wieczorem znaleziono pod domem l. 32, przy ulicy Łyczakowskiej, podrzucone dziecię płci męzkiej przeszło jeden rok mające Dziecię oddano komisaryatowi przedmieścia Łyczakowskiego.

* **Przytrzymanie złodzieja.** W podwórzu kamienicy pod l. 20, przy ulicy Sykstuskiej, przytrzymał stróż wczoraj o godz. 5 po południu izraelitę S. Bergera, liczącego lat 19 w chwili, gdy prześcieradło z ganku ściągnął i pod kaftan schował. Odprowadzono go do policyi.

* **Kradzież w kościele.** W kościele OO. Bernardynów skradł ktoś wczoraj rano służącej Wincencie Szamota skórzaną torebkę z kieszeni wraz z 4 zlr. i znaczkiem od farbiarza.

* **Kradzież bielizny.** Wczoraj między godz. 4 a 6 rano dobyli się niewiadomi dotychczas sprawcy za pomocą witrychu, do zamkniętego strychu pod l. 21 przy ulicy halickiej i zabrali rozwieszoną tam bieliznę w łącznej wartości 20 złr Bielizna była znaczoną lit. H B. i H. S.

* **Przedwczoraj** znaleziono w polu dwoje nieżywych niemowląt, jedno niedaleko stacyi w Krasnem, drugie w pobliżu pomieszkania budnika w Barszczowicach. Zarządzono śledztwo karne.

— **Dr. Kuczyński,** professor wszechnicy Krakowskiej. bawi w Wiedniu i objaśnia między 3 a 4 godziną po południu na wystawie powszechnej, w austryackim oddziele szkolnym, (podwórze 14 B) wynaleziony przez siebie aparat fizykalny.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 13. września 1873 umarł w Jawczem, powiatu rohatyńskiego, archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej, pleban obrządku gr. kat. ks. Grzegorz Łuczakowski, przeżywszy lat 60 z tych w stanie duchownym 37. Do parafii tego probostwa, należy w 1 miejscowości 710 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje p. Józef Płocki. Główne uposażenie stanowią: 56 morgów 391□° ról w średniej glebie, i 18 morgów, 789□° łąk wydających siano po większej części kwaśne; a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 161 złr. w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 złr. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 154 złr. w. a. pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 6. października 42.148 osób.

— **Pogrzeb generała broni br. Baltina,** właściciela galic. pułku piechoty nr. 13, odbył się 7. b. m. po południu w Wiedniu przy udziale najd. arcyksiążąt Albrechta i Reinera, tudzież wielu dostojników wojskowych i cywilnych. Zmarły liczył lat 68. We wszystkich bitwach w których brał udział, a mianowicie w bitwie pod Nowarą, odznaczył się zmarły zdolnościami i niepospolitą odwagą. Przed kilku miesiącami został przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku i mianowany generałem broni.

— **Z Pompeii** donoszą, że odkopano tam ostatniemi czasy znaczną liczbę trupów zupełnie dobrze co do formy zewnętrznej zachowanych w warstwie popiołu wulkanicznego, pomimo iż leżały tam od roku 79 po Chr. kiedy to los taki straszny spotkał był Herkulanum i Pompeę. Odlano z gipsu formy powstałe w popiele po wyjęciu trupów, przez co uzyskano nietylko wierne postacie ludzkie z owego przedwiekowego życia, ale i rodzaj ich szat W ostatnich dniach września odlano znów jednę z form takich, przedstawiającą mężczyznę leżącego na lewym boku z głową na ręce opartą; zdawałoby się że zasnął. Obok tej figury znaleziono kilka monet. Odlew lepiej się udał niż wszystkie poprzednie, twarz mianowicie odbić się miała jakby żywa.

— **Ze świata zwierzęcego.** Jedno z czasopism niemieckich opowiada: U prezydenta Routh w Oksfordzie zdarzyło się, że suka — wyżlica po dwóch dniach odumarła swe szczenię, które przeto dano karmić kotce. Skutkiem tego szczenię to dorósłszy, okazywać zaczęło wiele osobliwości wyłącznie kociej natury: boi się podobnie jak mamka jego deszczu, unika zamoczenia łapek, liże takowe po kilka razy dziennie ażeby jak kocie przecierać sobie niemi ślepki i pyszczek, przy tem siada na ogonie i zachowuje się zupełnie jak kot. Godzinami też czycha nad dziurami mysiemi i we wszelkich nawyczkach w ogóle więcej przypomina kota niż psa.

— **Okropny wypadek** zdarzył się niedawno pod Wizegradem w Węgrzech. *Ellenör* tak go opisuje: Dnia 28. września o świcie, z gór u których stoku prowadzi tuż nad korytem Dunaju żwirówka z St. Andra do Granu i gdzie pomimo licznych skarg założono kamieniołom, urwała się olbrzymia bryła kamienia i roztrzaskawszy się w pędzie, gruzami swemi zasypała dwoje ludzi na gościńcu, narzeczonych Zygmunta Szeles i Etelkę Prindl, zmierzających z Wizegradu do Bogdany. Nieszczęśliwi ci dostali się między masy kamienia tak, że tylko głowy ich i ramiona były na wierzchu. Łoskot sprawiony łomem i runięciem do Dunaju 1000 cetnarów prawie ważącej bryły, oraz rozpaczliwe wołanie o pomoc usłyszeli pobliscy flisacy i mieszkańcy Wizegradu; bezzwłocznie więc pospieszyli na miejsce wypadku z pomocą, co jednak dla znacznej dość odległości po kwadransie dopiero nastąpić mogło Nie tak łatwo też można było gołemi rękami zaradzić nieszczęśliwym zasypanym, którzy okropne znosili męczarnie. Ścisnęło się serce ratujących boleścią na widok tej biednej pary, zwłaszcza gdy Szeles, śmiertelną już przebywający walkę, błagał o pomoc dla narzeczonej swojej, podczas gdy dziewczyna zaklinała aby narzeczonego jej ratowano Minęła okropna godzina największych usiłowań nim zdołano po sprowadzeniu drągów, łopat i ciężkich drągów żelaznych odwalić bryłę około 120 cetnarów ważącą, która przygniatała nogi nieszczęśliwych i rozgniotła takowe w najokropniejszy sposób. Wkrótce po wydobyciu nieszczęśliwej pary zmarł Szeles a niedługo po nim i narzeczona jego, którą zaniesiono do domu rodziców. Połączą się biedni w lepszym świecie!

— **Środek przeciw jadowitym ukąszeniom.** Biskup Schrender z kraju Kafrów nadesłał jednemu z uniwersyteckich profesorów medycyny w Christianii flaszkę napełnioną proszkiem Kafrów „Isabiba", który ma stanowić niezawodny środek przeciw wszelkim ukąszeniom jadowitych wężów. Donosi też ów biskup, że najzupełniej jest przekonany faktami o wielkiej skuteczności tego leku i opowiada zarazem, że ludność miejscowa, wyprawiająca formalne połowy na gady, zażywa przed każdą taką wyprawą nieco tego proszku, przyczem także naciera takowym kilka zadraśnięć skóry, umyślnie tym celem na różnych częściach ciała poczynionych, poczem zupełnie jest bezpieczną od jadowitych ukąszeń. U ludu tego pospolicie chowane bywają jadowite węże jako zwierzęta domowe, i nigdy nie przekraczają progu, natartego w mowie będącym proszkiem. Z czego ten lek się składa, sprawozdawca nie wie, gdyż wyrób takowego jest tajemnicą miejscowych lekarzy, przypuszcza jednak, że obok części pochodzących z samychże gadów jadowitych zawiera takowy także przymieszkę roślinną. Proszek nadesłany do Christianii otrzymał był biskup od jednego z naczelników plemion tamtejszych i uważa takowy za wyrób niepodejrzany. *Morgenbladet* z którego wiadomość powyższa zaczerpnięta dodaje, że przedsiębrano już analizę chemiczną tego proszku i że później dokonane będą próby dla zbadania jego skuteczności.

— **Prawdziwem Eldorado dla lekarzy** jest obecnie państwo Niebieskie, czyli prościej: Chiny. Każdy obywatel państwa tego obowiązany jest ustawami utrzymywać lekarza domowego i płacić mu podług taksy stałe wynagrodzenie. Za czas w którym w rzeczy samej zdarzy się w domu choroba, potrąca się odpowiednia część z stałego honoraryum; ma to na celu zmuszenie lekarza, ażeby w jak najkrótszym czasie uzdrowił chorego Tacy tylko lekarze, którzy zarazem są członkami lub korespondentami takzwanych uczonych akademij medycznych, o czem jednak publiczność zazwyczaj nie wie, tacy tylko mogą bez utraty części honoraryum powoli leczyć swych pacyentów, a w takim razie całe koszta leczenia ponosi akademia, jako wynagrodzenie za trudy położone dla umiejętności Lekarz także winien tylko akademii, której jest członkiem, udowodnić w sprawozdaniu, iż pośrednio doświadczał na chorym środków nowych oraz podać wynik takiego doświadczenia Ponieważ zaś w Chinach ludność podzielona jest na klasy, kasty, taksy lekarskie przeto obowiązują tylko lekarzy stopnia, odpowiadającego stanowi pacyenta; lekarze wyższego stopnia wcale nie są ograniczeni pod tym względem. Skaleczy się n p. ktoś ciężko, a przyzwany pierwszy lepszy lekarz przypadkowo jest wyższego stopnia, pacyent zapytuje go natychmiast: „Ile każesz sobie płacić?" Jeśli lekarz żąda za wiele, pacyent musi poprzestać na swym losie i ginąć z upływu krwi — co jednak Chińczyk znieść umie z stoickim spokojem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁂ **Czwarta z rzędu częściowa. międzynarodowa wystawa w w Londynie** otwartą zostanie dnia 6. Kwietnia, a zamkniętą dnia 31. Października 1874. Wystawa ta obejmować będzie oprócz umiejętnych wynalazków i sztuki tak samoistnej jakoteż w zastosowaniu do przedmiotów służących do użytku, także wyroby koronkowe (ręczne i maszynowe), inżynieryę cywilną, architektoniczne projekta i widoki, apparata i zabudowania do celów sanitarnych, cement, wapno, sztukaterye opalania różnego rodzaju, skóry i wyroby skórzanne, wyroby siodlarskie, rymarskie i introligatorskie, wina. We wszystkich oddziałach wystawione być mogą przy wyrobach także odnośne surowe produkta, i używane do produkcyi narzędzia i maszyny. Wina wystawiać mogą tylko producenci, trudniący się przewozem okrętami i importerowie. Samo przyjęcie na wystawę służy za wyszczególnienie, co potwierdzonem zostanie każdemu wystawicielowi przez doręczenie medalu przy końcu wystawy. Dotyczące zgłoszenia wnieść należy najdalej do końca listopada b. r. do wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej, która także wszelkie wyjaśnienia pożądane udziela

⁂ **Obwieszczenie.** Z przeznaczonych na przedstawienie Izby handlowej i przemysłowej przez Jego Excellencyę pana ministra handlu trzech stypendyów na rok 1873/4 a mianowicie jednego stypendyum o 600 złr. dla jednego kandydata nauczycielskiego i dwóch stypendyów po 300 złr dla pomocników rękodzielniczych celem uczęszczania do szkoły fachowej *(Kunstgewerbeschule)* przy c. k. austr Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, są jeszcze do rozdania: jedno stypendyum o 600 złr. dla kandydata nauczycielskiego i jedno stypendyum o 300 złr. dla pomocnika rękodzielniczego.

Rozpisując niniejszem ponownie konkurs na te stypendya, wzywa się kompetentów, aby podania swoje o przyjęcie do szkoły fachowej napisane w języku niemieckim, a stylizowane do dyrekcyi austr. muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu *(k. k. oesterr. Museum für Kunst und Industrie in Wien)* wnieśli najdalej do 15go października b. r. do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

Do podań dołączyć należy świadectwa szkolne wykazujące wykształcenie przygotowawcze, niektóre próby z dotychczasowej wprawy w rysunkach, oraz oświadczyć potrzeba, czy kompetent włada niemieckim językiem.

Z Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 5go października 1873

Prezydent: J. Breuer. Sekretarz: M. Bodyński

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 25go września do 2go października 1873. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała zlr. 11.50 - 11.60, czelna żółta albo czerwona zlr. 11.40 - 11 50 dobra sucha biała złr. 11 — 11.25, dobra sucha żółta albo czerwona zlr. 11—11.25. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8—8.15. Jęczmień 140 ℔ złr. 6—6½. Owies 100 ℔ zlr. 3.30—3.50. Hreczka 140 ℔ złr. 6 6½. Kukurudza 170 ℔ złr. 7.50—8. Proso 180 ℔ złr. 6.25 - 6.75. Zboża strączkowe Groch 180 ℔ złr. 8—9. Fasola 180 ℔ złr. 8—8.25 Nasiona. Koniczyna 180 ℔ zlr 40—42 Anyż płaski 100 ℔ zlr. 17—18. Kminek 100 ℔ 14 - 15. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8½—8¾ Rzepak letni 150 ℔ złr. 6—6½. Lnianka 150 ℔ zlr. 7. Nasienie lniane 150 ℔ złr. 9—9¼. Nasienie konopne 120 ℔ złr. 6. Chmiel 100 ℔ zlr. 50—100. Wełna 100 ℔ złr. 110—120. Potaż 100 ℔ ze słomy zlr. 10½—11½, z drzewa złr. 14—15. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zlr. 21½ na październik złr. 20½, listopad sierpień złr. 19¼—19½.

— **Ogłoszenie konkursu.** Z udzielonego przez Ministerstwo rolu. zasiłku na podniesienie uprawy i wyprawy lnu w r. 1873, rozpisuje Komitet Towarzystwa gosp. galic. niniejszem konkurs na pięć stypendyów 9cio miesięcznych, każde po 165 złr. w. a. dla uczniów praktycznej szkoły uprawy i wyprawy lnu pod następującemi warunkami: 1) Każde z tych stypendyów połączone z przyjęciem do pomienionej szkoły nadane będzie za czas od 1go listopada b. r. do 30 lipca 1874 r. 2) Jako warunek niezbędny wymaga się skończonych lat 16. i dobry stan zdrowia. 3) Uczeń stypendysta obowiązany będzie wykonywać wszelkie roboty ręczne jakie wskazane mu będą przez Instruktora bez wszelkiego wynagrodzenia a to celem przyswojenia sobie całej odnośnej praktyki. 4) Pomieszkanie, światło i opał otrzyma stypendysta bezpłatnie; — za wikt zaś opłacać ma z udzielanej mu kwoty 15 złr. miesięcznie; reszta pozostaje do jego użytku na drobne potrzeby i wydatki. 5) Wchodząc do szkoły, uczeń zaopatrzyć się winien w potrzebną odzież, bieliznę i pościel, jakoteż w fartuch skórzany i kitlę płócienną. 6) Podania nadsyłać należy do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego (Chorążczyzna Nr. 16) franco najdalej do 20 Października b. r. z dołączeniem a) metryki, b) świadectwa zdrowia, c) świadectwa moralności, — tudzież d) krótkiego opisu dotychczasowego zatrudnienia. Koszta podróży zwrócone zostaną stypendystom osobno. Jakkolwiek żadne kwalifikacye naukowe wymagane nie są — jednakże kandydaci, którzy wykażą się pewnem umysłowem wykształceniem, przedewszystkiem uwzględnieni będą.

⁂ **Komitet Towarzystwa gospod.** galic. podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż podobnież jak w roku zeszłym pośredniczyć będzie w sprowadzeniu nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Pernawy, jakoteż nasion lnu Holenderskiego i Tyrolskiego. Nasiona te odprzedawane będą właścicielom większych posiadłości po tej cenie, za jaką nabyte zostały, zaś właściciele mniejszych posiadłości (włościanie i małomieszczanie) otrzymają je po zniżonej cenie t. j. garniec po 50 ctn. Celem otrzymania pewności, że zamawiający nasienie odbierze, postanowił Komitet żądać zadatku, od większych właścicieli po 25 zlr. za beczkę, mieszczącą w sobie korzec miary tutejszej, a od mniejszych właścicieli po 10 ctn. od garnca. Chcący korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać dotyczące zamówienie bądź wprost, bądź za pośrednictwem odnośnych oddziałów gospodarskich franco do Komitetu Towarzystwa z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy Rygski i t. d.) niemniej adresu swego. ostatniej stacyi kolei żelaznej i dołączyć wyż wyrażony zadatek (więksi właściciele 25 złr. od beczki, mniejsi 10 ctn. od garnca) do ostatniego Października b. r. najdalej. Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się. Ostateczny obrachunek z właścicielami większych posiadłości a ewentualnie zwrot lub dopłata nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił w miesiącu wrześniu 923.924 złr. a w tym samym miesiącu ubiegłego roku 723.564 zł.

⁂ **Produkcya soli w Galicyi** w sierpniu 1873 wynosiła 145.574 cent., sprzedaż 147423 cent. Produkcya wynosiła o 74.802 cent. mniej, sprzedaż o 121.888 cent. mniej niż w sierpniu r. 1872

OSTATNIA POCZTA.

Królowa Grecyi przybyła 7. bm. do Wiednia krakowskim pociągiem w najściślejszem incognito.

N. fr. Presse donosi, że sejm czeski ma być zwołany na dzień 28. listopada i zapewnia, że sesya wszystkich sejmów krajowych rozpocznie się w ostatnich dniach listopada.

Tenże dziennik donosi w prywatnej depeszy z Lublany, że przybył tam książę Czartoryski, ażeby nakłonić słoweńskich deputowanych do udziału w Radzie państwa. Dr. Zarnik i dr Vosniak przyrzekli pójść za tą radą a dr. Costa miał dać wymijającą odpowiedź.

Cesarz Wilhelm przybyć ma do Wiednia 16. albo 17. b. m. Towarzyszyć mu będzie Bismarck i kilku innych dostojników.

W Darmstadt i Odenwald było 7. b. m. silne trzęsienie ziemi. W tunelu kolejowym łoskot był tak silny, że obawiano się katastrofy.

Proces marszałka Bazaine'a ogranicza się dotąd na czytaniu dokumentów. Ks. Aumale przewodniczy z taktem i przemawia do oskarżonego: „Panie marszałku." Dnia 7. b. m. ustęp sprawozdania stwierdzający, że kilka depesz Bazaine'a do Mac-Mahona zostały ukryte przez pułkownika Stoffel sprawił wielkie wrażenie na auditorium i sędziach, którzy zanotowali sobie ten ustęp. Bazaine siedzi w fotelu w pełnym uniformie z wielką wstęgą i słucha z uwagą i spokojem aktów oskarżenia.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Berlin, 8. październ. *Provinzial-Correspondenz* oświadcza, że rząd w razie potrzeby użyje najsurowszych środków do uskromienia i przełamania (*Beugung oder Brechung*) „rzymskiej buty". Ludność katolicka niechaj się strzeże pomnażać przy wyborach sejmowych liczbę ultramontańskich posłów.

Cesarz niemiecki przybędzie do Wiednia d. 16. b. m.

Rzym, 8. paźdz. Wiadomości, jakoby minister spraw wewnętrznych konferował w Monza z pruskim księciem Karolem jest fałszywą.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. Października

Hotel Angielski:

Pp. Abgarowicz T. z Bratyszowa. — Burzyński J.. z Uhrynowa. — Hulnika A. z Mycowa. — Obertyński L., ze Stronibab. — Rylski F. z Zagórza. — Dr. Weiss M., z Czerniowiec.

Hotel Żorza:

Pp. Stojowski A., z Podhorca. — Stojowski E., z Jaszczwa. — Smolnicki F., z Nowik. — Wybranowski A., z Juszkowic.

Hotel Europejski:

Dąbrowski A., z Bukowy. — Gumiński B. z Sapahowa. — Suchodolski z Sosnowa.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano, 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w noc i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Stryja		„	12 minut 30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj		„	12 „ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„	8 „ 45	wieczór
	„ Brzeżan		„	7 „ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„	11 „ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„	5 „ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„	6 „ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„	2 „ 10	po północy
	„ Stryja		„	2 „ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„	1 „ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 8. października 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215	—	217	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata .	220	—	230	—
Papieru czerlańsk. po 20 zł. w. a.				
Gal. banku krajowego				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	70
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipotecz. gal.	83	10	83	75
Gal. zakład. kred. włościańskiego	92	—	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	40
„ cesarski	5	36	5	46
Napoleon d'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	109	—	110	—

Oprócz kuponu bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. października 1873.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w srebrze	69.65	69.80
„ „ w banku	73.50	73.70
Losy z r. 1839 całe	278.—	280.—
„ 1839 piąta część	248.—	252.—
„ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	94.50
„ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.50
„ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.—	107.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 liv. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	74.25	75.—
Niższej Austryi	92.75	93.75
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	169.—	170.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.50	228.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	935.—	945.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	525.—	527.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	217.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2040.—	2045.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.50	216.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	—.—	—.—
Kol. nadniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	340.—	341.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	162.—	162.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.95	91.05
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.50	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.20	96.10
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	112.90	113.10
Paryż za 100 fr.	44.40	44.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	5.44	5.45
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.02	9.03
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.—	107.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	—
„ „ „ w srebrze	73	10
Losy z 1860 roku	101	40
Akcye banku wiedeńskiego	959	—
„ „ kredytowego	221	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	80
Srebro	107	35
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2892 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2752. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużników Jana i Lesia Momochod sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 12. Czerwca 1871 i dalszemi odsetkami i przynależytościami — przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. sp. 26 w Hnyle położonej, tymże dłużnikom własnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 22. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach, a to, 17. Października, 18. Listopada i 5. Grudnia 1873, każdą razą o godzinie 10. z rana, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się suma 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. a. w. złożyć po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, i ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k Sądu powiatowego

Borynia 27. Czerwca 1873

(2893 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2883. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Kościa Krupa sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 14. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spisu 34. w Hnyle położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 18. Października 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 28. Października, 24. Listopada i 11. Grudnia 1873., każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 500 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 50 złr. w a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

3 Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 350 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 50 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Borynia 30. Lipca 1873.

(2894 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2751. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Romana Gemy sumy 150 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 43. w Tureczkach niżnych położonej temuż dłużnikowi własnej i ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 2. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 17. Października, 17. Listopada i 4. Grudnia 1873. każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 200 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdy nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 29. Czerwca 1873.

(2895 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2749. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Wasyla Mandziak vel Menczyk sumy 100 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4 czerwca 1871 i dalszemi odsetkami przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 26 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle opisania zastawnego z 18. października 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t j 20. października 19. listopada i 8. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2872 3—3) **Edykt.**

Nr. 4643. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do wiadomości, że Wasyl Bojczuk włościanin z Boratyna N. d. 98, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. Sierpnia 1873. L. 46936 marnotrawcą uznany i temuż kuratorem Fedko Bojczuk, włościanin z Boratyna rownocześnie ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 30. Sierpnia 1873.

Nr. 16178.

Otwarcie publicznej subskrypcyi
na obligacye pożyczki krajowej
w sumie 1,600.000 złr. w. a.

Na mocy ustawy, uchwalonej przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dnia 7. Grudnia 1872. roku, a sankcyonowanej przez Najjaśniejszego Pana dnia 12. Lutego 1873. r., upoważnionym jest galicyjski Wydział krajowy do zaciągnienia imieniem kraju, pożyczki krajowej na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, tudzież na dostarczenie środków do zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu nieurodzajem i klęskami żywiołowemi.

Celem zrealizowania tej pożyczki, zezwolił Jego Ekselencya p. Minister skarbu w porozumieniu z innemi Ministeryami, na emisyę sześcioprocentowych obligacyj, opiewających na okaziciela, tudzież odnośnych kwitów tymczasowych, aż do wysokości sumy 6,500.000 złr. w. a. — Na tej podstawie wydawać będzie Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej po 100, 300, 500 i 1.000 złr. w. a. wraz z odpowiedniemi kuponami.

Obligacye i kupony pożyczki krajowej, wolne są od dochodowego, i wszelkich innych podatków, stempli i należytości.

Okazicielowi kuponu prowizyjnego każdej przez Wydział krajowy wydanej obligacyi, wypłaconą będzie co pół roku z dołu prowizya po sześć od sta, bez wszelkiej ujmy.

Spłata galicyjskiej pożyczki krajowej, nastąpi według zatwierdzonego przez c. k. Rząd planu umorzenia, w czterdziestu po sobie następujących latach, począwszy od roku 1874.

W tym celu odbywać się będzie dwa razy w roku losowanie obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej, **w którem wezmą udział wszystkie serye obligacyj.**

Obligacye wylosowane wypłacone będą **w pełnej nominalnej wartości.**

Każdorazowe losowanie odbędzie się na trzy miesiące przed terminem spłaty.

Obligacye wylosowane, tudzież kupony obligacyj w obiegu zostających, będą dnia 1. Maja i 1. Listopada każdego roku, okazicielowi wypłacone.

Tak wypłatę kuponów, jakoteż spłatę obligacyj wylosowanych, uskutecznią podług wyboru wierzyciela **we Lwowie:** kasa Wydziału krajowego; **w innych zaś miejscach:** te instytucye bankowe, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone będą.

Za spłatę kapitału w terminie wyżej oznaczonym, jak również za regularną wypłatę procentów w dniach zapadłych kuponów, ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z przeznaczonej do emisyi sumy imiennej wartości 6,500.000 złr. w. a., postanowił Wydział krajowy na teraz wypuścić w drodze **publicznej subskrypcyi, tylko 1,600.000 w. a.**

Warunki subskrypcyi.

1. Subskrypcya odbywać się będzie w dniach 21. 22. i 23. Października r. b., a mianowicie:

we Lwowie: w kasie krajowej, w galic. zakładzie kredytowym włościańskim, w banku krajowym galicyjskim, w galicyjskim banku kredytowym, w filii c. k. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;

w Krakowie: w kasie oszczędności miasta Krakowa i w gal. banku dla handlu i przemysłu;

w Wiedniu: w filii zakładu „Banka Zivnosteńska“;

w Pradze: w zakładzie „Banka Zivnosteńska“;

we wszystkich galicyjskich miastach powiatowych: w biórach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcyi ogłoszonym zostanie w pismach publicznych.

W razie nadwyżki, nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych.

2. W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emisyjny obligacyj pożyczki krajowej na **82 za 100,** t. j. subskrybent otrzyma za 82 złr. **w banknotach waluty austryackiej,** sześcioprocentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej, imiennej wartości 100 złr. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi, pobierać będzie po $7^{31}/_{100}$ % prowizyi, nie licząc zysku, jaki mieć może z losowania obligacyj.

3. Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcyi, tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotowiźnie, lub w walorach na giełdzie notowanych.

Na złożoną kaucyę wydanym zostanie subskrybentowi kwit depozytowy.

4. Cenę emisyjną każdej obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu subskrypcyi w następujących terminach i kwotach za każde 100 złr. w. a., subskrybowanej kwoty 1. Listopada 1873. r. 22 złr., 1. Grudnia 1873. r. 20 złr., 1. Stycznia 1874. r. 20 złr., 1. Lutego 1874. r. 20 złr. w. a.

5. Kaucya w walorach wydaną będzie subskrybentowi po zapłaceniu pierwszej, wyżej oznaczonej raty; — kaucya zaś w gotowiźnie przyjętą zostanie na poczet ceny emisyjnej subskrybowanych obligacyj.

6. Po zapłaceniu pierwszej raty, otrzyma subskrybent kwity tymczasowe odpowiadające obligacyom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie tych kwitów notowane będą spłaty ratalne, uiszczone na rachunek należytości, przypadającej za subskrybowane obligacye.

7. Przy uiszczeniu ostatniej raty zamienionym zostanie kwit tymczasowy, na sześcioprocentową obligacyę pożyczki krajowej z r. 1873., tej samej seryi i numeru wraz z kuponami, **płatnemi począwszy od 1. Listopada 1873. r.,** w skutek czego pierwszy kupon zapewnia subskrybentowi taką prowizyę, jakaby mu przypadała, gdyby całą cenę emisyjną złożył na raz w dniu pierwszej raty.

8. Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu, przeznaczonego na spłacanie rat należytości za obligacye subskrybowane, winien opłacać od zaległej kwoty w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1. Listopada 1873. r. oprócz przypadającego procentu bieżącego, jeszcze 6% tytułem prowizyi zwłoki.

Jeżeli subskrybent do dnia 1. Maja 1874, nie złoży całej, za subskrybowane obligacye przypadającej ceny emisyjnej, natenczas traci prawo do odbioru obligacyi, a uiszczone już przezeń raty stają się własnością funduszu krajowego.

(2953 1—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 12225. Zur Verpachtung der Einhebung der allgemeinen Verzehrungssteuer nach den Tarifen des Gesetzes vom 17. August 1862 sammt 20% Zuschlage auf die Dauer des Solarjahres 1874 und bedingungsweise 1875 und 1876.

a) Von dem Viehschlachtungen und der Fleischausschrotung und

b) Von dem Ausschanke des Weines, Wein- und Obstmostes in den im nachfolgenden Verzeichnisse angegebenen Pachtbezirken, wird hiemit die öffentliche Versteigerung ausgeschrieben.

Dieselbe wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg an den im Verzeichniße angesetzten Tagen von 9 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis ist bei jedem Pachtbezirke angegeben. Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen, welche mit dem 10% des Ausrufspreises betragenden Vadium versehen, gehörig versiegelt und längstens bis 1 Uhr Nachmittags, Tags vor der betreffenden Lizitation bei dem Vorstande dieser Finanz-Bezirks-Direktion angebracht werden müssen.

Die übrigen Versteigerungs und Pachtbedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion und bei den hierbezirkigen Finanz-Wache-Commissionen während der Amtsstunden eingesehen werden.

Post Nr.	Benennung des Pacht Objektes	Benennung des Pachtbezirkes	Der Ausrufspreis für eine einjährige Pachtperiode Gulden ö. W.	Tag, Monat und Jahr der Lizitation jede bis längstens 1 Uhr Nachmittags
1	Verzehrungssteuer sammt 20% Zuschlage von der Viehschlachtungen und der Fleischausschrotung nach der 3. Tarifs Klasse	Dawidów mit 7 Ortschaften	142	am 17. Oktober 1873.
2		Grzęda mit 9 „	131	17. „ „
3		Neu Jaryczów 8 „	1431	17. „ „
4		Szczerzec 27 „	1366	17. „ „
5		Winniki mit 17 „	1170	17. „ „
6		Gródek 47 „	6868	20. „ „
7		Janów 23 „	1431	20. „ „
8		Chodorów 31 „	1225	20. „ „
9		Bóbrka 47 „	1738	20. „ „
10		Mikołajów 13 „	1580	23. „ „
11		Kulików 32 „	1700	23. „ „
12		Żółkiew 47 „	4909	23. „ „
13		Żurawno 40 „	2020	23. „ „
14	Verzehr. Steuer sammt 20% Zuschlag vom Ausschanke des Weines, Wein- und Obstmostes	Szczerzec	70	17. „ „
15		Mikołajów Żydaczower polit. Bez. mit 13 Ortschaften	45	23. „ „
16		Rozdół	128	23. „ „
17		Żurawno	70	23. „ „

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Lemberg, am 4. Oktober 1873.

(2914 1—3) **Edykt.**

Nr. 2639. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnych nakazów zapłaty c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. kwietnia 1872. L. 6457 i 6458 celem zaspokojenia sum wekslowych p. Joanny Wolskiej w kwotach 56 złr. w. a. z pn. i 115 złr. w. a. z pn. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 333 now. 192 st. sub rep. 144 w Choczni położonej do dłużników Tomasza i Magdaleny Widlarzów należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z domu, stodoły i 8¾ morgów gruntu, na 980 złr. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 30 października 27. listopada i 22. grudnia 1873. zawsze o godz 10. z rana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest kwota 980 złr. i licytant ma złożyć wadyum w kwocie 98 złr. jedną połowę ceny kupna ma złożyć do depozytu w 30. dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi, drugą połowę zaś w 30. dniach po prawomocności uchwały, porządek płatniczy stanowiącej. Resztę warunków, akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

O czem się strony interesowane jakoto: p. Joannę Wolską, Tomasza i Magdalenę Widlarzów c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach, galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, a nareszcie wszystkich Sądowi niewiadomych wierzycieli, którzyby na tej realności prawo zastawu nabyli przez kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Hacińskiego dla nich ustanowionego i edyktu zawiadamia.

Wadowice dnia 12. września 1873.

(2915 1—3) **Edykt.**

Nro. 11145. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanych Falika Spritzera i Chaje Gittlę Spritzerową, że przeciw nim i Nachmanowi Hollender wnieśli Nathan Segel w dniu dzisiejszym do l. 11143 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. któren jednocześnie uchwałą dozwolono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych z miejsca pobytu nieznanych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. Dr. Łużeckiego w Przemyślu i poleca tym pozwanym ażeby co do obrony swojej z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż skutki opieszałości swej sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 19 Września 1873.

(2916 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4823. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem M. Grosser wider Karl Gizicki gemäß kreisgerichtl. Zahlungsauflage dtto Teschen 16. April 1872 Nr. 3009 zustehenden Wechselforderung pr. 300 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung des gegnerischen 1/5 Antheils von der Realität CN. 232 a. 269 n. zu Biala in zwei Terminen auf den 31. Oktober und den 1. Dezember 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormit. unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnissen hiergerichts vorgenommen werden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth des 1/5 Theiles der obigen Realität CN. 232 alt, 269 neu in Biala im Betrage von 1461 fl. 4¾ unter welchem jene Realitöt an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag pr 146 fl. 14 30/40 in Baarem, in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. ständischen Creditanstalt sammt Coupons u. z. die Werthpapiere nach dem aus den letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wienerkourse zu Händen der Lizitationskomission zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Feilbiethung zurückgestellt werden und hat der Ersteher binnen 3 Monaten nach der Feilbietung den dritten Theil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums baar zu Gerichtshänden zu erlegen.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug dann die Feilbietungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Biala, den 27. Juli 1873.

(2918 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 34766. Na mocy ustawy z dnia 19. Marca 1872. sprzedaje się skarbowy las brzozowy w gminie Kowałowe, państwa Jabłonów, pod nazwiskiem „Żorna" i pod parc kat. l. 345 położony, w objętości 123 morg 1172[]⁰ wraz z drzewostanem, obecnie na tej przestrzeni się znajdującym, w drodze licytacyi za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywoławcza wynosi 8700 zł. w. a.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane i opieczętowane mają zawierać:

a) oznaczenie przedmiotu, do którego oferta się odnosi, jakoteż ofiarowaną cenę kupna w walucie austryackiej oznaczoną cyframi i literami;

b) oświadczenie oferenta, iż ten zna warunki licytacyjne i poddaje im się bezwarunkowo;

c) powinne być zaopatrzone w wadium w kwocie 870 zł. w. a; nakoniec

d) mają być podpisane imieniem i nazwiskiem oferenta i oznaczać miejsce pobytu tegoż.

Oferty podać należy w powiatowej dyrekcyi skarbowej w Kołomyi najdalej do 5. Listopada 1873. do godziny 6. po południu, i takowe będą otworzone dnia 6. Listopada 1873 o godzinie 9. przed południem.

Nabywca obowiązanym będzie, złożyć cenę kupna w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o potwierdzeniu oferty za wrachowaniem złożonego w gotówce wadium.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi w Kołomyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa.

Lwów dnia 26. Września 1873.

(2920 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 38027. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa Wielebn. ks. prowincyała Michała Buczyńskiego a względnie jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby do dnia 31. Sierpnia r. 1874 zgłosili swe pretensye, z powodu zaprenotowanego Dom 12. pag. 537 n. 1 on. w stanie biernym realności pod L. 81¼ we Lwowie położonej, konwentu OO. Dominikanów własnej, na dniu 1. Lutego 1796, z rzeczonym konwentem z jednej, a z Michałem Buczyńskim z drugiej strony kontraktu trzechletniej dzierżawy dwóch pieców z dwoma piekarniami i spiżarniami i małym ogrodem do tego Sądu tem pewniej, ileże w razie przeciwnym prenotacya ta wykreśloną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Lipca 1873.

(2921 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14568. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Anielę Werecką, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono wykreślenie odmownej uchwały do l. 4295/819 tyczącej się prenotacyi kontraktu emfitentycznego, ze stanu biernego realności pod l. 81¼ i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Przesmyckiemu, ze zastępstwem adw. dr. Moszyńskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 5. lipca 1873.

(2896 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 2748. C. k. Sąd powiatowy w Boryni, podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Sawki sub. s. 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. spis. 58 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 2. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami — w trzech terminach t. j. 27. Października 21. Listopada i 10. Grudnia 1873. każdą razą o godz. 10. rano pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. przedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realnośc ta przedana zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2899 2—3) **Edykt.**

Nr. 12670. C. k. Sąd obwodowy Samborski zawiadamia niniejszem, że wskutek pozwu Michała i Maryi małżonków Mazórów przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomym Andrzejowi Jaworskiemu Ichnacewiczowi i innym o ekstabulacyę pozycyi ciężarów dom. 123 pag. 312 l. 617 on. ze stanu biernego dóbr Jawory górnej i dolnej wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 14. listopada 1873. o godz. 10. przed połud., tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia zapozwanych: Andrzeja Jaworskiego Ichnacewicza, Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Bazylego Jaworskiego Romanowicza, Jerzego Jaworskiego Romanowicza, Bazylego Hoszowskiego, Eliasza Hoszowskiego, Dmytra Jaworskiego Ichnatowicza, Bazylego Jaworskiego Juzypowicza Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Osafata Jaworskiego Zubowicza, Jana Jaworskiego Kuterbowicza, Piotra Jaworskiego Juzypowicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Jana Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Jaworskiego Zubowicza, Bazylego Dobrzańskiego Łastówczaka, Jerzego Jaworskiego Godycza, Anny Jaworskiej Fajowicz, Aleksandra Ilnickiego Fedynicza, Jerzego Jaworskiego Kosaczewicza, Mikołaja Jaworskiego Juzypowicza, Józefa Jaworskiego Kozaczewica, Eliasza Jaworskiego Zubowicza, Jana Jaworskiego Kozaczewicza, Jana Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Popiela Łastowczaka dla Stanisława Jaworskiego Juzypowicza, Mikołaja Jaworskiego Juzypowicza, Dmytra Jaworskiego Ichnacewicza, Jacentego Jaworskiego Ichnacewicza Stanisława Jaworskiego Jozypowicza, Jerzego Jaworskiego Ichnacewicza, Pawła Jaworskiego Romanowicza, Teresy z Jaworskich Turzańskiej, Ewy Jaworskiej Zubowiczowej, Jędrzeja Jaworskiego Józypowicza, Jana Jaworskiego Kosaczewicza, Teodora Jaworskiego Martycza, Stanisława Jaworskiego Derwakosza, Teodora Jaworskiego Józypowicza, Jerzego Jaworskiego Juzypowicza. Piotra Jaworskiego Ichnacewicza, Jana Jaworskiego Józypowicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Jerzego Jaworskiego Kozaczewica, Bazylego Hoszowskiego i Stanisława Jaworskiego Martycza ustanowiony został kuratorem adw. dr. Pawliński z substytucyą adw. dra. Kohna.

Wzywa się przeto wyż wymienionych pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych instrukcyi udzielili, lub innego zastępcę Sądowi wskazali gdyż inaczej szkodę dla nich wynikłą sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Sierpnia 1873.

(2898 2—3) **Edykt.**

Nro. 4364. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości że na zaspokojenie, od Wasyla Łohyńskiego c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się sumy 183 złr. 1 kr. a. w. z odsetkami 12%, od dnia 14. Lutego 1870. do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty należycie niezaspokojonej, kosztów sądowych 6 zł. 67 kr. w. a. i kosztów egzekucyi w kwocie 8 zł. 11 kr. w. a. przysądzonych, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 26. w Kiernicy, Wasyla Łohyńskiego własnej, na dniu 6. Listopada 1873. na dniu 4. Grudnia 1873. i na dniu 15. Stycznia 1874., każdą razą o 10. godzinie z rana, w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wa.

Wadyum w sumie 60 złr. obowiązany będzie każdy chęć kupienia mający, złożyć w gotówce, w obligacyach Państwa, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, lub c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 31. Lipca 1873.

(2901 2—3) **Edykt.**

Nr. 22509. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Teofila Pindelskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i innym tutejsza expozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem szpitalu św. Ducha jako przeciw współspadkobiercy po Tomaszu Pindelskim o zapłacenie sumy 4947 złr. z pn. w dniu 24. Lipca 1872. do l. 14951 wniosła pozew w skutek którego obecnie wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Listopada 1873. o godzinie 10. z rana.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Teofila Pindelskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra. Jakubowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Schoenborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Teofilowi Pindelskiemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 15. Września 1873.

(2904 2—3) **Edykt.**

Nro. 54873. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania wiedeńskiej firmy handlowej Spitzer et Löwy z dnia 18. Września 1873. do l. 54873. wydano przeciw firmie Lewin et Bau uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 948 złr. w. a. z pn.

Powyższą uchwałę doręcza się pozwanej firmie, a względnie tejże z miejsca pobytu niewiadomym reprezentantom Abrahamowi Löwin i Hirschowi Bau do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem p. adwokata Dr. Męcińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora. lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 19. Września 1873.

(2902 2—3) **Edykt.**

L. 2810. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z d. 9. sierpnia 1873 l. 10539 uznaje się Dmytra Remczuka gospodarza z Oleszy za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Fedia Semenów naczelnika gminy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 15. Września 1873.

(2908 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17816. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8. września 1873 l. 23427 zastanawia się dziennie poczty posłańcze piesze między Rożnowem a Popielnikami z dniem 15. października 1873 i zaprowadza się od 16. października 1873 dzienne poczty posłańcze między Kossowem a Popielnikami, które w następującym porządku obiegać mają:

Z Kossowa o 4 g. 40 m. po południu.
w Rożnowie o 5 g. 40 m. po połud.
z Rożnowa o 5 g. 40 m. „
w Popielnikach o 6 g. 40 m. po poł.

Wpływa do jazdy posłańczej z Kutt, do dworca kolei żelaznej w Załuczu.

Z Popielnik o 8 g. rano.
w Rożnowie o 8 g. 50 m. rano.
Z Rożnowa o 8 g. przed poł.
w Kossowie o 10 g. przed poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z dworca kolei żelaznej w Załuczu do Kutt.

Rzeczonemi jazdami posłańczemi przewożone będą przesyłki wartościowe do wagi 25 funt.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów. dnia 23. września 1873.

Kundmachung.

Z. 17816. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 8. August 1873 Z. 23427 werden die täglichen Fußbotenposten zwischen Rożnów und Popielniki mit dem 15. Oktober 1873 eingestellt, dagegen vom 16. October 1873 tägliche Botenfahrten zwischen Kossów und Popielniki eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Von Kossów	4 Uhr	40	M.	Nachm.
in Rożnów	5 „	40	„	„
von Rożnów	5 „	50	„	„
in Popielniki	6 „	40	„	„

Influirt zur Botenfahrt von Kutty nach Załucze Bahnhof.

Von Popielniki	8 Uhr	—	M.	Früh
in Rożnów	8 „	50	„	„
von Rożnów	9 „		„	Vorm.
in Kossów	10 „	—	„	„

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt aus Załucze Bahnhof nach Kutty.

Mit diesen Botenfahrten werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 25 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.

Lemberg, am 13. September 1873.

(2909 2—3) **Konkurs.**

L. 20334. Dwie posady konduktorów pocztowych z charakterem czasowym w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi poczt.

Wynagrodzenie rocznych 400 zł, 25% dodatek aktywalny, dodatek na pomieszkanie rocznych 50 złr., wyekwipowanie rocznych 50 zł. w. a. kaucya 400 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29. września 1873.

Concurs.

Z. 20334. Zwei Postkondukteursstellen in zeitlicher Eigenschaft im galizischen Postdirektionsbezirke.

Jahreslohn 400 fl 25% Aktivitätszulage, Quartiersbetrag jährlicher 50 fl., Equipirungspauschale jährlicher 50 fl. ö. W. Caution 400 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erforderniße binnen vier Wochen bei der k. k. Postdirektion in Lemberg einzubringen.

Lemberg, am 29. September 1873.

(2911 2—3) **Edykt.**

Nro. 12837. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Sydonią Hohenberger że pod dniem 25. Września 1873. do liczby 12837 przeciw niej Jan Matkowski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 400 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiowo kuratora w osobie pana adwokata Dr. Schmidta z zastępstwem pana adwokata Dr. Łuczakowskiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem wspomnioną Sydonią Hohenberger, by ustanowionego kuratora na leżycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. Września 1873.

(2913 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 4265. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości. że celem zaspokojenia przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych 7 złr. 19 kr., 35 złr. 96 kr., 3 złr., 17 złr. 80 kr., 1 złr. 82 kr. i 5 złr. 42 kr., jakoteż kosztów komisyjnych 6 złr. 48 kr. i kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie w zmniejszonej kwocie 2 złr. w. a., na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu, publiczna sprzedaż realności Franka Sliwaka własnej, w Podhorcach pod L. 13. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w protokole opisania i oszacowania z 22. Sierpnia 1871. L. 142/72 bliżej oznaczonej w dwóch terminach t. j. dnia 30. Października i dnia 27. Listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w ten sposób się odbędzie, że ta realność na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 24 złr. 40 kr. w a. lub wyżej takowej a na drugim i niżej ceny tej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej a względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 6. Lutego 1873.

(2946 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2272. Dla zabezpieczenia dostarczania żywności wraz z słomą na pościółkę praniem bielizny dla więźniów i inkwizytów tutejszosądowych na rok od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874, lub też osobno na żywność, a osobno na pościółkę i pranie bielizny odbędzie się licytacya w tutejszym c. k. sądzie w dniach 13go 20go i 30go października 1873 w godzinach urzędowych. Przeciętna liczba więźniów do dziennego żywienia przyjętą jest na 30 głów. Najmniej żądający utrzyma się. Zakład do rąk komisyi licytacyjnej przy przystąpieniu do licytacyi złożyć się mający, wynosi 100 zł. wa. w gotowiznie lub papierach kredytowych podług kursu. Warunki licytacyi mogą być każdego dnia w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 24 Września 1873.

(2912 2—3) **Edykt.**

L. 3869. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że małżonkowie Maxym Radzki i Tańka Radzka gospodarze z Hubinka uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. sierpnia 1873 l. 46213 marnotrawcami zostali uznani, i tymże Iwana Chrystynę gospodarza z Hubinku jako kuratora ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 23. września 1873.

(2272 3—3) **Edykt.**

L. 3674. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza po upływie terminu edyktem z dnia 18. sierpnia 1872 do l. 5591 wyznaczonego w myśl §. 24 i 20 ustawy z 25. lipca 1871 do l. 96 dz. p. p. drugim edyktem w imieniu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, że Wojciech i Franciszka Krywultowie właściciele gospodarstwa pod l. 2 w Kalnej położonego przy c. k. sądzie powiatowym w Białej w nowo dla tegoż gospodarstwa utworzonem ciele tabularnem w edykcie powyż powołanym bliżej opisanego jako właściciele zaintabulowanemi zostali, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie Franciszki i Wojciecha Krywultów za właścicieli tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 1. listopada 1873, gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by ściągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przydłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała 15. maja 1873.

(2885 3—3) **Konkurs.**

Nr 1263. W okręgu szkolnym Tarnowskim są następujące posady nauczycielskie tymczasowo do obsadzenia.

1 W Brzozowej, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela oraz organisty z płacą roczną w gotówce 150 zł blisko 4 morgi pola 10 zł. na stróża prócz dochodów organistowskich.

2. W Dembicy, powiecie Pilzno, posada pomocnika z płacą roczną 230 zł. wolnem pomieszkaniem i opałem.

3. W Pilznie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem ewentualnie druga posada przy tej samej szkole z płacą 220 zł.

4. W Schoenangrze, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą roczną 150 zł. 4 morgi pola 6 sągów drzewa.

5. W Trzemesny, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela z płacą roczną 80 zł. 3/4 części morgi gruntu 5 ćwierci korca zboża 4 sągi drzewa.

6 W Zaczarniu, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela z płacą roczną 210 zł. 18 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 5 sągów drzewa, ogród 300□0

7. W Gumniskach Fox, powiat Pilzno, posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł. 22 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 6 sągów drzewa.

8. W Wojsławiu, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł. na opał 42 zł. na utrzymanie stróża i pomniejsze wydatki szkolne 22. zł.

9. W Grochowem, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą 200 zł 23 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 6 sągów drzewa 1½ morga gruntu.

O wszystkie te posady mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania wraz z świadectwami wnosić należy do rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do dnia 25 Października 1873

Z Rady szkolnej okręgowej

Tarnów dnia 29 Września 1873

(2867 3—3) **Edykt.**

Nr 1712. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie zawiadamia się, że na prośbę p. Piotra Adamowskiego celem zaspokojenia dłużnej kwoty 3 złr. w. a. w dniach 20. października 24. listopada i 15. grudnia 1873. każdą razą o godz. 10. z rana sprzedawać się będzie w sądowem zabudowaniu realność włościańska n. 80 sub. 132 w Żurawcach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 170 złr. w. a oszacowana a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę. Inne bliższe warunki tej licytacyi mogą być w t. s. registraturze przeglądnięte.

O tem zawiadamia się p. Piotra Adamowskiego, c. k. urząd podatkowy do rąk własnych i innych z imienia nieznanych wierzycieli, do rąk ustanowionego kuratora w osobie Bazylego Magury.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów dnia 18. września 1873.

(2891 3—3) **Edykt.**

Nr. 47050. C.k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania w d. 23 kwietnia 1873 z kasy rady powiatowej Jasielskiej skradzionej obligacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego krakowskiego Nr. 2453 na 500 złr. w. a bez kuponów, ażeby w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, t. j. od dnia 1 Listopada 1873 tem pewniej Sądowi okazali, ileże po upływie powyższego terminu powyższa obligacya za amortyzowaną uznaną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16. sierpnia 1873.

(2874 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3022. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że Marcin Żołądkowski z Czabarówki, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1. Września 1873 l. 11373 za marnotrawcę uznany i że się dla niego Macieja Rozłuckiego za kuratora ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 8. Września 1873.

(2847 3—3) **Edykt**

Nr. 12359. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że należące do spadkobierców ś. p. Antoniego Janochi dobra Obertyn z przyległościami mianowicie Obertyn miasto, Obertyn, części Obertyna Obertynszczyzna, Obertyn Gąsiorowszczyzna i Bawarówka około 1000 morgów pola obejmujące w powiecie Horodeńskim położone, z wyłączeniem folwarku od granicy Jakobówki, Hanczarowej i Bałahorówki, który osobno wydzierżawiony został, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi tak jak je spadkobiercy ś. p. Antoniego Janochi posiadają, ryczałtowo nie ręcząc ani za jakość ani za objętość gruntów lub budynków na lat 5½ mianowicie od 1. Grudnia 1873., do 1. Czerwca 1879. w tym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 30. Października 1873., o godz. 10. z rana przez publiczną licytacyę pod następującemi warunkami wydzierżawione będą:

1. Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 8500 złr. w. a.

2. Dobra te na powyższym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania będą wydzierżawione.

3. Każden licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi wadium 20% ceny wywołania t. j. 1700 złr. w. a. w gotówce lub papierach publicznych na giełdzie notowanych podług kursu.

4. Dzierżawca obowiązanym jest, złożyć do 3. dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego kaucyę w gotówce w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego, w którą to kaucyę wadium do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożone, wliczone być może. Kaucya ta pozostaje przez czas trwania dzierżawy u wydzierżawiających na zabezpieczenie wszelkich pretensyi z tej dzierżawy przeciw dzierżawcy wyniknąć mogących, zaś dzierżawcy przysłuża prawo od tej kaucyi pobierać przez czas trwania tej dzierżawy odsetki rocznie po 6%, które sobie z każdorazowej raty czynszu potrącić ma.

5 Dzierżawca obowiązanym jest, czynsz dzierżawny w półrocznych ratach z góry każdego 1. Grudnia i 1. Czerwca każdego roku po odtrąceniu od każdorazowej ½ rocznej raty przypadających mu od kaucyi rocznych odsetek 6% do tusądowego depozytu składać.

Reszta warunków licytacyjnych jest w t. s. registraturze do wejrzenia.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 15. Września 1873.

(2851 3—3) **Edykt.**

Nro. 2504 C. k. Sąd powiatowy w Radymnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wypożyczonego przez Dmytra Fedynę w c. k. uprz. zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie kapitału 150 złr. zł. a. w. z odsetkami po 12% od 8. Czerwca 1870 bieżącemi tudzież 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej nareszcie kosztów w kwocie 5 zł. 17 ct, 5 zł. i 2 złr. 42 ct. w. a. odbędzie się na dniu 14 października 1873 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 90 w Stubienku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytrowi Fedynie własnej w protokole z 14. lipca 1869 zastawniczo opisanej na 600 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 25. października 1872 l. 5742 i w uchwale z 20. lipca 1873 l. 2504 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu warunków licytacyjnych tudzież protokołu zastawniczego opisania się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 20. lipca 1873.

(2841 3—3) **Edykt.**

Nr. 1386. Celem ściągnienia wywalczonej przez Josła Blechera przeciw leżącej masie Petra Strenadiuka kwoty 24 złr. w. a. z pn. odbędzie się w lokalnościach c. k. Sądu pow. w Peczeniżynie w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. k. 139 w Luczy położonego leż. mas. Petra Strenadiuka własnego, ciała tabularnego niestanowiącego i na 200 złr. w. a oszacowanego w trzech terminach a to dnia 31. Października, dnia 28. Listopada i dnia 31. Grudnia 1873., zawsze o g. 10. rano, gospodarstwo to w 2. pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć mający kupienia winni złożyć 10% ceny wywoławczej t. j. sumę 200 złr. w. a. i mogą bliższe warunki niemniej protokół zajęcia i oszacowania w aktach sądowych znaleść.

Peczeniżyn 15. Czerwca 1873.

(2813 3—3) **Edykt.**

Nro. 2245. C. k. sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia niniejszym edyktem p. Ludwika Szczepańskiego, p. Wiktoryę z Piskurskich Krupińską, p. Michała Piskurskiego, p. Kazimierza Szczepańskiego, p. Marcellę z Sczepańskich Gałecką, p. Józefa Szczepańskiego, p. Aleksandra Szczepańskiego, p. Teofilę Stec, p. Aleksandra Leligdowicza, p. Maryę z Leligdowiczów Dzierminską recte Duciemińską, p. Annę z Leligdowiczów Petraszyńską i wszystkich z nazwiska i imienia dotąd niewiadomych, domniemanych, jako też z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych spadkobierców ś. p. ks. proboszcza Stanisława Mroczkowskiego, że przeciw nim Ludwika Starzuka wniosła pozew o zapłacenie ze spadku ś. p. księdza proboszcza Stanisława Mroczkowskiego kwoty 1212 złr. w. a., w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2. Grudnia 1873. o godzinie 9. rano.

Gdy miejsce pobytu zapozwanych jest niewiadome, przeto c. k. sąd ustanowił na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Michała Malickiego w Bałucicach, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby na terminie powyższym albo sami stanęli, lub też potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie obrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 29. Stycznia 1873.

(2875 3—3) **Edykt.**

Nr. 2125. C. k. Sąd powiatowy w Stryju, na żądanie ks. Eustachego Halickiego parocha grec. kat. w Smorzu, zawzywa posiadacza zaginionej książeczki kasy oszczędności w Stryju z daty 6. Października 1870. nr. 148 na 800 złr. w. a. na imię Maryanny Halickiej opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu z opisaną książeczką w tutejszym Sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu książeczka ta za amortyzowaną uważaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj dnia 31. Maja 1872.

(2887 3—3) **Edykt.**

Nro. 24612. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego że przeciw niemu Samuel Pollak o nakaz zapłaty sumy wekslowej 35 złr. na zasadzie wekslu z dnia 9. września 1873. wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy w Krakowie wydał nakaz zapłaty aby Karol Dobrowolski sumę weks. 35 złr. w. a. wraz z przynależytościami posiadaczowi wekslu Samuelowi Pollak wypłacił, lub ewentualne zarzuty w trzech dniach do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Dobrowolskiego nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(2888 3—3) **Edykt.**

Nr. 3722. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie, oznajmia niniejszem z życia i pobytu niewiadomemu Juliuszowi Brozenbachowi, że przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Józefa Brozenbacha, pod dniem 2. Lipca 1873 do l. 3722 Moszko Koral o zapłacenie kwoty 71 złr. 57 ct. w. a. z pn. pozew wniósł; że dla pozwanego Juliusza Brozenbacha kuratora w osobie c. k. notaryusza z Bolechowa p. Michała Borowskiego ustanowiono; i termin do rozprawy na 7. Listopada 1873 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi, któremu powyższy pozew się doręcza, potrzebnych do obrony środków udzielił, albo innego obrońcę sobie wybrał i tegoż tutejszemu Sądowi wymienił, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Bolechów dnia 31. Lipca 1873.

(2889 3—3) **Edict.**

Z. 342. Vom k. k. Bezirksgerichte Gwoździec wird hiemit dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adalbert Wiśniowski bekannt gegeben, daß hiergerichts am 11. Februar 1873 Z. 342. Schloma Reiter eine Klage wegen Erkenntniß, daß die Wechselforderungen des Belangten gegen Schmil Reiter pr 500 fl. und 300 fl. s. NG. zu Folge der Bescheide des k. k. Stanislauer Kreisgerichtes vom 3. Juni 1859 Z. 5144 und 3. April 1860 Z. 2436 auf der Realitätshälfte CN. 17 zu Gwoździec ein Pfandrecht rechtlich nicht erlangt haben, angebracht habe, worüber der Termin zur mündlichen Verhandlung auf den 12. November 1873, 10 Uhr früh festgesetzt und zum Curator für den abwesenden Belangten, Nikolaus Skibiński aus Gwoździec ernannt wurde, mit welchem der Rechtsstreit nach Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Der Belangte wird somit aufgefordet, an diesem Termine entweder persöhnlich zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem Curator mitzutheilen oder einen andern Vertreter dem Gerichte bekannt zu geben, widrigens Belangter alle Folgen sich selbst wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Gwoździec, den 20. September 1873.

(2890 3—3 **Edykt.**

Nro. 410. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Założcach, czyni się niniejszem wiadomo że w roku 1856, zmarł w Założcach włościanin Mateusz Wnuk z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którem swoich synów Łukasza, Piotra, Franciszka, Ignacego i Macieja na spadkobierców przeznaczył.

Gdy c. k. Sądowi powiatowemu miejsce pobytu Piotra Wnuka nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, ażeby w celu złożenia deklaracyi do spadku w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie tem pewniej się zgłosił o ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami którzy swoje oświadczenia wnieśli i z nadanym kuratorem p. Wawrzyńcem Kwaśnickim przeprowadzoną zostanie.

Założce dnia 15. Grudnia 1873.

(2934 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 4878. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wypożyczonej przez Fedka Sorokę w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowym włościańskim 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 17. Października 1873. o godzizie 10. rano, przymusowa sprzedaż publiczna realności w Batyczach pod n. k. 28 położonej, Fedka Soroki własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 23. marca 1869. opisanemi gruntami i przynależytościami, i że realność wzmiankowana tylko na tym jednym terminie a także i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. O tem chęć kupienia mających zawiadamia się z tem, że warunki licytacyjne tudzież akt zastawniczego opisania realności sprzedać się mającej w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 19. Września 1873.

(2886 3—3) **Edykt.**

Nr. 24865. C. k. Sąd wyższy krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na żądanie Łukasza i Anny małżonków Kinasz z dnia 13. Grudnia 1871 l. 15.263 w skutek nakazu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 5. Sierpnia 1872 l. 9310, nowe ciało tabularne dla realności w Tarnopolu pod l. 1332 niegdyś małżonków Oleksy i Pelagii Rutów, obecnie Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika, na zachód z ulicą dziewiczą kątową, na wschód z realnością pod l. 1485 małżonków Łukasza i Anny Kinaszów i na północ z realnością pod l. 829 Stefana Kamińskiego graniczącej, z gruntu budowlanego w kierunku od zachodu ku wschodowi $18\frac{1}{2}$ sążni przeciętnie długiego, a od północy ku zachodowi 10 sążni szerokiego, zatem 185 sążni kwadratowych przestrzeni obejmującego, z ogrodu jarzynnego przestrzeń 461 sążni kwadratowych i z ogrodu owocowego przestrzeń 390 sążni kwadratowych w sobie zawierających, tudzież z domu mieszkalnego, stodoły, karmnika i owczarni się składającej utworzone zostało, i na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Michałem Grodzkim jako sprzedającym, a małżonkami Łukaszem i Anną Kinasz jako kupującemi w Tarnopolu dnia 21. Lipca 1845 r. zawartego, małżonków Łukasza i Annę Kinaszów za właścicieli tej pod l. 1216 położonej realności wpisano.

Projekt wpisu tego w księdze gruntowej Tarnopolskiej wglądniony być może i takowy od dnia 31. Grudnia 1873 począwszy jako wpis ksiąg gruntowych uważanym będzie

Daje się oraz do wiadomości, że od tego dnia nowe prawa własności, zastawu i inne prawa gruntowe na powyższą realność, tylko przez wpisanie w księgę gruntową nabyte, ścieśnione, na innych przeniesione lub zniesione być mogą.

Wzywa się oraz wszystkich, którzy:

a) na podstawie nabytego po tym dniu prawa, zmianę wpisu, co do stosunków własności lub posiadania zamierzają, która to przez odpisanie, przez dopisanie, lub przepisanie i poprawienie oznaczenia lub składu nastąpić ma, jako też

b) wszystkich, którzy pod dniem tego nowego wpisu na realność wpisaną lub na części onej, prawa zastawu, służebnictwa, lub inne do księgi gruntowej, do stanu ciężarów należące prawa mają, które przy otworzeniu wpisu już wpisane nie zostały, ażeby swoje podania do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu aż do 31. Grudnia 1873 tem pewniej wnieśli, ile że utracą prawo dochodzenia swoich pretensyi naprzeciw trzecim osobom, które przez niezaprzeczone wpisy na nowe ciało tabularne utworzone w dobrej wierze prawa nabyli.

Od obowiązku tego nie uwalnia ich ani to, że prawo wpisać się mające z księgi dotychczas istniejącej, lub z uchwały sądowej się okazuje, lub że podanie na prawo to odnoszące się, do Sądu wniesione było i tamże się znajduje.

Na ostatku podaje się do wiadomości, że przywrócenie terminu edyktem wyznaczonego w razie zaniedbania miejsca niema i przedłużenie onego dla pojedyńczych interesowanych się niedopuści.

Z rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Września 1873.

Doniesienia prywatne.

(2897 2—3) **Conkursausschreibung.**

Z. 10629. Zur Besetzung von 2 in die Kathegorie der pensionsfähigen Diener gehörigen Bauaufsehersstellen beim Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz, mit dem Jahresgehalte von 450 fl. öst. W. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben nebst dem Taufscheine und ärztlichen Zeugniße, ihre mit dem Nachweise der Fertigkeit im Schreiben und Rechnen in deutscher Sprache, so wie des zum Bauwerksbetriebe genügenden Zeichnens, sodann des gelernten Maurer, Steinmetz- oder Zimmermanns-Handwerkes belegten Gesuche, wobei auch noch die Kenntniß einer zweiten Landessprache (polnisch, ruthenisch oder rumänisch) von dem Bewerber gefordert wird, bis Ende Oktober 1873 beim Magistratspräsidium einzubringen.

Schließlich wird bemerkt, daß dem mit der Verwaltung der Baumaterialien und des städtischen Bauzeugs betrauten Bauaufseher die Naturalwohnung im Bauhofe für die Dauer dieser Verwaltung zugewiesen wird.

Vom Stadtmagistrate.

Czernowitz, am 28. September 1873

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika

Obwieszczenie:

(2968 1-3)

Dla zapobieżenia drożyznie wiktuałów, z powodu niekorzystnego żniwa w wielu częściach monarchii nastąpić mogącej, zaprowadza się, z dniem 10. października b. r. aż do dalszego postanowienia, taryfa wyjątkowa dla transportu zboża, kukurudzy, ziarn strączkowych, produktów młyńskich i ziemiaków — tak dla przywozu do kraju, jako też dla ruchu lokalnego.

Bliższe szczegóły powziąść można z dotyczącej, na naszych dworcach umieszczonej taryfy wyjątkowej, którą nabyć można w naszych stacyach, jakoteż w biórze komercyalnem we Lwowie i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu.

Z powyższym dniem znosi się zatem dla wyż wymienionych artykułów w powyższym ruchu cena przewozu, która w naszej taryfie z dnia 15. maja 1872 uwidocznioną jest i pozostaje takowa w mocy tylko dla transportu w przerwanym ruchu za granicę.

Lwów w październiku 1873.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza.